



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 28 (13315)

Środa, 11 lutego 1998 r.

cena 1Lt

V. Adamkus zapoznał się z polityką obronną kraju

Nowo wybrany prezydent Litwy Valdas Adamkus, który wczoraj uczestniczył w posiedzeniu Rady Obrony Państwa, zapoznany został z głównymi kwestiami polityki obronnej kraju, jak również z zarządzaniem systemem ochrony kraju oraz pracą samej rady.

Jak poinformował agencję ELTA sekretarz Rady Obrony Państwa płk Stasys Knezys, obecny na posiedzeniu prezydent Algirdas Brazauskas przedstawił nowemu przywódcy kraju swoje poglądy na główne problemy zarządzania systemem ochrony kraju oraz jego działalnością. „A. Brazauskas w swym przemówieniu zaakcentował kwestie, z którymi się zapoznał odwiedzając ostatnio różne jednostki wojskowe, jak finansowanie wojska, zaopatrzenie materialne żołnierzy, zaopatrzenie w paliwo, remont koszar itp.” - stwierdził S. Knezys.

Wiele uwagi obecny prezydent w swym przemówieniu poświęcił mianowicie atakom wojskowym z granicy, rozwiązaniu problemów kawalerów Orderu Krzyża Pogoni, związanych z ustawowo przewidzianym przydzielaniem im parcel, a także pracą legislacyjną. S. Knezys poinformo-



wał, że na posiedzeniu Rady Obrony Państwa omawiano również kwestię zakupu czołgów. Zaproponowano zakup używanych czołgów w Cze-

chach oraz innych państwach. W Radzie Obrony Państwa ustalono, że nie jest to problem środków, lecz kwestia zasad zakupu uzbrojenia - czy

warto nabywać nienową sprzęt.

NA ZDJĘCIU: podczas posiedzenia.

Fot. ELTA

Sentencja dnia

Człowiek najodpowiedniejszy na urząd to nie ten, który się go domaga. **Zydowska maksyma**

Kwiaty, orkiestra i goście Rząd wesprze inaugurację nowego prezydenta

Rząd zamierza częściowo pokryć wydatki na uroczystości inauguracyjne nowego prezydenta Litwy Valdas Adamkusa. Na ten cel z rządowego funduszu rezerwy zamierza się przeznaczyć 116 tys. litów, informuje ELTA.

Na uroczystości inauguracyjne V. Adamkusa, mające się odbyć 26 lutego w Wilnie, ogółem potrzeba 320 tys. litów. Budżet państwa wy nie przewidział osobnych wydatków na uroczystości inauguracyjne, toteż wszystkie pieniądze mają być przeznaczone z wydatków reprezentacyjnych Urzędu Prezydenta.

W ciągu całego roku bieżącego na wydatki reprezentacyjne Urząd Prezydenta może przeznaczyć 700 tys. litów. Dlatego też szef kancelarii obecnego prezydenta Andrius Meskauskas zwrócił się do rządu z prośbą, aby z funduszu rezerwy częściowo pokryć wydatki inauguracyjne.

W piśmie A. Meskauskasa powiedziano jest, że największe środki z rządowego funduszu rezerwy potrzeba na oświetlenie miejsc uroczystości - 28 tys. Lt. Na wynajęcie ochronnych plotków i ogrodzenie placów wyasygnowano by 26 tys. litów, na urządzenie trybunu na Placu Katedralnym - 25 tys. Lt. Na zainstalowanie głośników w miejscach uroczystości - 13 tys. Lt., na wynajęcie transportu i orkiestr dętych po 5 tys. Lt. na kwiaty - 2 tys.

Lt, na inne nieprzewidziane wydatki - 12 tys. litów.

Uroczystość inauguracyjna V. Adamkusa rozpocznie się 26 lutego w południe na nadzwyczajnym posiedzeniu Sejmu, na którym prezydent złoży przysięgę. O godz. 13 w Archikatedrze Wileńskiej odbędzie się uroczysta msza w intencji pojedynania narodu, po czym nowemu wodzowi naczelnemu sił zbrojnych zostanie zaprezentowane symbolicznie wojsko kraju. Z Placu Katedralnego V. Adamkus zwróci się do narodu i wraz z pochodem uda się na plac S. Daukantas przed Urzędem Prezydenta. Przewidziana tu jest ceremonia przekazania pałacu usypującego przywódcy kraju, opuszczenie flagi Algirdasa Brazauskasa i wciągnięcie flagi nowego prezydenta.

Wieczorem nowy prezydent wyda pierwsze protokolarne przyjęcie, na które zbiórą się dyplomaci oraz zaproszeni goście. Przyjęcie to jednocześnie odbędzie się w kilku miejscach Wilna, gdyż Biała Sala siedziby prezydenta nie pomieści wszystkich zaproszonych. Największe przyjęcie przewidziane jest w Wileńskiej Hali Koncertowo-Widowskiej, na które przybędzie około 800 zaproszonych gości.

O godz. 21.00 na Placu Katedralnym wystąpią orkiestry dęte, na cześć prezydenta odbędzie się saluta.

Watykan Papiież rozmawiał godzinę z prezydentem Rosji

Spotkanie Jana Pawła II z prezydentem Rosji Borysem Jelcynem wczoraj trwało w Watykanie do godziny 19.45 czasu wileńskiego. Papiież i prezydent rozmawiali w przybliżeniu przez godzinę.

Tematem rozmowy był stan świata w przededniu roku 2000, a Borys Jelcyn przybył do Watykanu również z zamiarem odegrania roli „mediatora” w stosunkach między Kościołem katolickim i Kościołem prawosławnym w Rosji.

Polska-Rosja

Marszałek Sejmu RP w Moskwie

Marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński przybył we wtorek wieczorem z wizytą oficjalną do Moskwy.

Dzisiaj marszałek Sejmu spotka się z przewodniczącymi obu izb rosyjskiego Zgromadzenia Federalnego: Dumy Państwowej - Giennadijem

Sieleznowem i Rady Federacji - Jęgoriem Strojewem. W czwartek planowane są jego rozmowy z premierem Wiktorem Czernomyrdinem i ministrem spraw zagranicznych Jewgienijem Primakowem.

W Sejmie Czy konserwatyści przebaczą ministrowi J. Galdikasowi błąd polityczny?

Za wcześniej jeszcze na likwidację Ministerstwa Zdrowia - takiego zdania jest minister zdrowia Juozas Galdikas. Oświadczył on to na wtorkowej konferencji prasowej w gmachu Sejmu.

Konferencja prasowa, po wcześniejszym poinformowaniu o niej dziennikarzy, została nazwana „Czy należy kontynuować realizację reformy zdrowia?”. Nazwa ta, jak powiedział minister, powstała w związku z tym, że niektórzy sądzą, iż reforma zdrowia już została zakończona i Ministerstwo Zdrowia można przyłączyć do innej struktury, jak np. Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy. Minister jest innego zdania.

Najważniejsze są ustawy i akty postawowe, przygotowane i już przyjęte, powiedział minister. Dla całkowitego zreformowania systemu opieki lekarskiej potrzeba jednak jeszcze półtora roku. Połączenie ministerstw powstrzymałoby reformę. J. Galdikas oświadczył również, że sądzi, iż osobie nie reprezentującej par-

tię konserwatystów trudno by było kierować Ministerstwem Zdrowia, bo wszak minister obowiązany jest realizować program rządu, w tym przypadku konserwatystów. A jeśli on jest przedstawicielem innej partii, musiałby kierować się jej programem. Powstałaby trudna do rozwiązania kolizja.

Na pytanie, czy pozostałby na stanowisku ministra, gdyby poprosiła o to partia konserwatystów, J. Galdikas odpowiedział, że nie zastanawiał się nad tym. Zapytany o akcje zbierania podpisów powiedział, że wie, iż w niektórych szpitalach zbiera się podpisy, aby pozostawić ministra na stanowisku, nie potrafi jednak dokładnie powiedzieć, komu te podpisy wręczono.

Skandaliczny fakt dotyczący przyznania 22 tysięcy litów za dodatkową pracę nad przygotowaniem projektów ustaw, minister J. Galdikas określił jako błąd polityczny. (ELTA)

POLSKIE LINIE LOTNICZE-POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

ZNAD WILNI 76.64.066.0 FM



DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

Z ostatniej chwili

Porażka Żalgirisu

Wczoraj w Turcji pierwsze spotkanie 1/8 finału Pucharu Europy grały zespoły Tofas Bursa i kowieński Żalgiris. Mecze zakończył się zwycięstwem gospodarzy 66:62 (32:34).

W Hali Ludowej we Wrocławiu miejscowa drużyna Zepher Śląsk podejmowała koszykarzy klubu KK Zagrzeb. Wygrali mistrzowie Polski 76:60 (48:31).

Ostatni świadek

w procesie 13 stycznia

„Litwę

próbowano rozbić”

Taktyką „demagogii i propagandy” nazwał przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis rozposzczehonią przez oskarżonych na procesie 13 stycznia wersję o tym, że w 1991 r. podczas jego rządów, Litwa wypowiedziała wojnę Związkowi Radzieckiemu.

We wtorek, przemawiając w Wileńskim Sądzie Okręgowym jako ostatni świadek w tej historycznej sprawie, V. Landsbergis twierdził, że słyszał podobne interpretacje już wcześniej. Zdaniem przewodniczącego Sejmu, gdy na Litwie grassowało już sowieckie wojsko, kierowana przez niego Rada Najwyższa - Sejm Odrodzony - przyjęła dokument, w którym nazwano sytuację w kraju jako „działania wojenne przeciwko Litwie”.

Podstawowi oskarżeni w tym procesie - były szef Komitetu Centralnego KPL Mykolas Burackevicius i ideolog tej partii Juozas Tarmalavicius oraz ich stronnicy twierdzili, iż w tamtym czasie „klika Landsbergisa” wypowiedziała wojnę ZSRR.

„Litewski podziałczy PZR działał przeciwko państwu litewskiemu, wykonywał rozkazy władzy inwazyjnego państwa i opierał się na bolszewickiej ideologii” - podkreślił na sądzie V. Landsbergis. (Dokończenie na str. 2)

KURIEREM

● Lider Litewskiej Ligi Wolności Antanas Terleckas wspólnie z kilkudziesięcioma innymi współwyznawcami w czwartek zamierza wręczyć nowo wybranemu prezydentowi Valdasowi Adamkusowi petycję, wyrażającą do tego, aby szefem nowego rządu nie mianować Gediminas Vagnoriusa.

● Premier Gediminas Vagnorius poprosił ministra gospodarki Vincasa Babiliusa oraz sekretarza komisji „Czyste ręce” Teresele Kazlauskienę o rozpatrzenie materiału badawczego przez kontrolę państwową o ewentualnych nadużyciach niektórych pracowników państwowych oraz kontrolowanych przez państwo spółek gazowych w lutym-marcu 1996 roku podczas odbierania wkładów osób fizycznych z upadłego Litewskiego Akcyjnego Innowacyjnego Banku (LAIB).

W ten sposób premier zareagował na opublikowany w poniedziałek w największym dzienniku kraju artykuł „Gazownicy swoje wkłady do banku wycofali w drodze oszustwa”.

O wynikach badań premier ma być poinformowany do 1 marca.

● Na dzisiejszym posiedzeniu rządu zgłoszony będzie wniosek w sprawie przyznania odszkodowań dla osób poszkodowanych w wyniku likwidacji skutków awarii czarnobylskiej.

W projekcie uchwały uduklądniono wysokość odszkodowań, ustalono sumy. Rodzicom (również przybrany), małżonkom, którzy nie wstąpił w inny związek, dzieciom (również przybrany) osób zmarłych w wyniku choroby, związanej z udziałem w likwidacji skutków awarii czarnobylskiej, a także utrzymywanych przez

nie osobom, zaproponowano wypłacenie jednorazowego odszkodowania w wysokości 14 tys. 400 Lt litów, dzieląc na równe części.

Osobom, uznanim za inwalidów I grupy, zaproponuje się wypłacenie tytułem kompensaty 7200 Lt, inwalidom II grupy - 5 760 Lt, inwalidom III grupy - 4320 Lt. Dla osób cierpiących na chorobę, spowodowaną udziałem w likwidacji skutków awarii czarnobylskiej, jednorazowe odszkodowanie ma wynosić 2 880 Lt.

● W związku ze skargami nauczycieli szkoły średniej w Jewju (rejon trocki) z powodu opóźnionej wypłaty wynagrodzeń sekretarz rządu Adolfas Savicius zwrócił się do samorządu rejonu trockiego z prośbą, aby wspólnie z administracją naczelnika powiatu wileńskiego zbadal sytuację i rozstrzygnął ten problem.

A. Savicius poprosił o poinformowanie rządu o wynikach sprawdzenia. ● Rząd zalecił, aby pożyczki ulgowe na budowę lub zakup domów mieszkalnych przeze wszystkim udzielane były młodym rodzinom.

Samorządowi zalecono przyznanie ulgowych pożyczek obywatelom, mającym prawo do pomocy państwa oraz włączonym do utworzonych przez samorządy kolejek na zaopatrzenie w mieszkaniowe.

● Monsiunore Kizielas Vasiliauskas i prezes Litewskiego Stowarzyszenia Budowlanych Adakras Szesztauskas zostali honorowymi członkami Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina. To miano rada uniwersytetu nadała im na wniosek rektora.

Praworządność

A. Butkevicius odsłania karty

W odpowiedzi na pytania sądu oskarżony o oszustwa na wielką skalę poseł A. Butkevicius zdemontował podaną przez siebie „wersję ochronną” o pieniądzach jakoby pożyczonych od dyrektora spółki „Dega” Klemensasa Kirsyza.

Jak powiedział sędziya parlamentarzysta, na początku lipca 1997 roku K. Kirsza zwrócił się z prośbą o zatrzymanie sprawy „Degi”. Nie tej jednak, którą badała wileńska prokuratura dzielnicowa, lecz prowadzonej w USA, w nowojorskim sądzie. „Rozmawialiśmy o tym, że zorganizuję swoich znajomych do obrony K. Kirszy” - powiedział A. Butkevicius. Znaczący on, że w ciągłych rozmowach wymieniana była ta właśnie suma, której potrzeba dla zorganizowania takiej obrony.

I chociaż przewodniczący kolegium sędziowskiego Wileńskiego Sądu Okręgowego Kęstutis Jucys konsekwentnie wypyttywał parlamentarzystę o nagrane rozmowy K. Butkeviciusa z K. Kirszą, odmówił on komentowania „wyrwanym z kontekstu rozmów”, nagranych w sposób nielegalny.

A. Butkevicius twierdzi, że obcował z K. Kirszą jako prezes stowarzyszenia obrony przedsiębiorczości drobnej i średniej, gdyż K. Kirsza „miał problemy” zarówno w Litwie, jak i w Rosji. Ponadto za wcześniejsze długi dla A. Butkeviciusa i jego partnerów K. Kirsza proponował wspólne nabycie tankowca i stacji paliwowej w Białorusi oraz podział zysków.

„Z panem Kirszą omówiliśmy wiele tematów, ale nie mają one nic wspólnego z moją przestępczą działalnością” - powiedział A. Butkevicius. Jest on przekonany, że obecna sprawa jest finałem prowokacji, wyzyskerowanym przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego, gdyż K. Kirsza jest starym przyjacielem pracownika Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Renatas Petkusa i Vytautas Damulisa. „DBP interesował się mną od dawna. Nieraz widziałem towarzyszących samochodem detektywów i nie jest to bynajmniej moja fantazja” - powiedział A. Butkevicius podkreślając, że sąd nie może się opierać na ich nielegalnych dokumentach.

(ELTA)

V. Ziemelis proponuje kolejne zaostrożenie kar

Minister spraw wewnętrznych Vidmantas Ziemelis zasugerował rządowi i Sejmowi zaostrożenie odpowiedzialności za nielegalne noszenie, przechowywanie, nabywanie, produkcję i sprzedaż broni palnej, amunicji i ładunków wybuchowych.

Dotychczas, zgodnie z artykułem 234 Kodeksu Karnego, nie było to uważane za ciężkie przestępstwo. Dlatego też sądy takim osobom najczęściej wymierzają kary nie związane z pozbawieniem wolności, aczkolwiek prawo przewiduje pozbawienie wolności na okres od 4 do 5 lat. Nie-

wiele osób nielegalnie przechowywujących i noszących broń ukarano realnie. Toteż minister V. Ziemelis proponuje, aby wyszczególnione w pierwszej części powyższego artykułu przestępstwa uznać za ciężkie.

Trzecią część tego artykułu proponuje się anulować, gdyż na jej podstawie dotychczas unikały odpowiedzialności karnej osoby, które z własnej woli oddawały broń i amunicję, przechowywane bez zezwolenia. Zdaniam V. Ziemelisa, wielu przestępców nadużywa tej lukę prawnej i nielegalnie noszenie broni palnej, amuni-

cji i ładunków wybuchowych oraz przechowywanie usprawiedliwia obniżeniem, że zamierza je oddać instytucjom praworządności.

Służba prasowa MSW zwróciła uwagę na to, że osoby, które nielegalnie nabyły broń i ładunki wybuchowe, mają jeszcze możliwość zaalegalizowania ich bądź przekazania instytucjom praworządności. Jeśli proponowana nowelizacja Kodeksu Karnego będzie przyjęta, za podobne wykroczenia grozi już bardzo surowe kary.

(ELTA)

Agenci Teczki zostały wywiezione

Liderzy centrystów są przekonani, że na Litwie nie ma już teczek aktywnych agentów KGB, gdyż zostały one wywiezione do Rosji. Natomiast ujawniane ostatnio materiały mają na celu kompromitację konkretnych polityków. Dotyczy to także sprawy agenta „Marija”. Liderzy centrystów uważają, że Departament Bezpieczeństwa Państwowego może w pełni wyjaśnić okoliczności wypłynięcia teczeki agenta „Marija”.

W ubiegłym tygodniu lider nacjonalistycznej „Młodej Litwy” Stanislovas Buskevicius, ujawnił, że Vytautas Czepas, centrysta, członek specjalnej komisji do spraw badania związków litewskich parlamentarzystów z obcymi tajnymi służbami, jest w posiadaniu teczeki agenta o pseudonimie „Marija”, który jest jakoby poślem i członkiem rządu litewskiego i jest blisko związany z prywatnością litewskiego Telekomasa, oraz miał wpływ na wprowadzenie opłat za rozmowy lokalne. Czepas początkowo nie chciał rozstawać się z tą teczką, jednak pod naciskiem opinii publicznej i swojej partii zdecydował się na przekazanie jej Departamentowi Bezpieczeństwa Państwowego (DBP), który z kolei oddał ją Prokuraturze Generalnej.

Romualdas Ozolas stwierdził, że

„Litwę próbowano rozbić”

(Dokończenie ze str. 1) Jego zdaniem, ogłoszono wtedy, że na Litwie wprowadzona zostanie „władza robotników”. „Tak twierdzono również w 1917 r., gdy w Rosji wybuchła rewolucja bolszewicka” -

przekazanie dokumentów do DBP a później prokuratury nie oznacza, że osoba wymieniona w dokumentach jest o coś obwiniana. Pytany dlaczego więc teczkę nie przekazano do specjalnej komisji mającej badać związki litewskich parlamentarzystów z tajnymi obcymi służbami, jak tego domagał się przewodniczący tej komisji, Ozolas odpowiedział, że jej skład oparty na zasadach partyjności nie gwarantuje jej obiektywizmu. - Związek Centrum zaś dąży we wszystkich sił do tego, aby nie została spoliżowana, dlatego też proponowaliśmy, aby dokumenty przekazał Departamentowi Bezpieczeństwa Państwowego - powiedział Ozolas na wczorajszej konferencji prasowej. - Tylko DBP może ustalić, czy pojawienie się tych materiałów nie ma w sobie jakiegoś ukrytego celu - dodał Egidijus Biczkauskas, zastępca przewodniczącego Związku Centrum. Liderzy uważają, że nie było potrzeby przekazywania teczeki „Mariji” bezpośrednio do Prokuratury Generalnej, gdyż o wytoczeniu sprawy karnej będzie można mówić dopiero po wnikliwym zapoznaniu się z materiałami.

Szef DBP Jurgis Jurgelis w wypowiedzi dla ELTY stwierdził, że materiały znajdujące się w teczce nie

są oryginałami a tylko kopiami. Nie jest to ponadto jedna teczka z jednorodnymi dokumentami dotyczącymi działalności agenturalnej „Mariji” a jest to zbiór tekstów z różnych dokumentów. - Nie mam zamiaru z tego wyłączać żadnych wniosków przed zakończeniem analizy tych dokumentów - powiedział Jurgelis.

W zeszłym tygodniu przewodniczący sejmowego komitetu ds. bezpieczeństwa narodowego Juozapas Katkus przedstawił projekt ustawy, która ma, w przekonaniu autorów, postawić tamę wciąż wypływającym oskarżeniom o współpracę wysokich urzędników państwowych czy też znanych polityków.

Według projektu, osobom, które przynajmniej do współpracy z obcymi tajnymi służbami, państwo litewskie zapewni pełną tajemnicę i ochronę przed szantażem.

Ujawniający się agenci będą rejestrowani przez Służbę Ochrony Konstytucji, która zostanie powołana przy Departamencie Bezpieczeństwa Państwowego, mającym status ministerstwa. Służba Ochrony Konstytucji będzie zajmować się ochroną danych na temat ujawnionych agentów, a także ich ochroną osobistą - w razie potrzeby.

Jacek J. KOMAR

próbował stworzyć iluzję istnienia na Litwie kilku władz...

Przewodniczący Sejmu był ostatnim świadkiem w największej na Litwie sprawie sądowej. Na kolejnych posiedzeniach sądu zostaną ogłoszone dokumenty procesu oraz inne materiały. (ELTA)

DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej

O regulaminie Państwowej Komisji Kontroli Zasobów Energetycznych i Działalności Energetycznej
9 lutego 1998 r., nr 1519
Artykuł 1.

Zgodnie z artykułem 15 ustawy Republiki Litewskiej o energetyce (Dz.U., 1995, nr 32-743; 1997, nr 64-1494), zatwierdzam regulamin Państwowej Komisji Kontroli Zasobów Energetycznych i Działalności Energetycznej (w załączeniu).

Artykuł 2.

Decret nr 1097 prezydenta Republiki Litewskiej z 13 listopada 1996 r. „O regulaminie Państwowej Komisji Kontroli Cen Zasobów Energetycznych i Działalności Energetycznej” (Dz.U., 1996, nr 113-2537) uznać za nieważny.

Artykuł 3.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 97)

DEKRET Prezydenta Republiki Litewskiej

O mianowaniu sędziów sądów dzielnicowych w wieku do 65 lat
9 lutego 1998 r., nr 1520
Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, sędziami sądów dzielnicowych w wieku do lat 65 mianuję:

Angele IKASALIENE - sędzią Warenańskiego Rejonowego Sądu Dzielnicowego, przewodnicząca tego sądu;

Tatjanę ZUKAUSKIENE - sędzią Wileńskiego Miejskiego Sądu Dzielnicowego nr 2.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 100)

Poszukują pracy:
Wynagrodzę człowiekowi, który pomoże znaleźć pracę za granicą.
Tel. 77-38-23.
Kobieta poszukuje pracy w domu, może żyć, opiekować się dzieckiem.
Tel. 77-38-23.
35-letni mężczyzna poszukuje wolnej pracy.
Tel. 73-63-03.

Wystawa fotografii nietradycyjnej

W wileńskiej galerii „Kaite - dezine” (Latako 3) otwarta została wystawa nietradycyjnej fotografii fotografika średniego pokolenia Kęstutisa Savickasa (1962 r.). Prezentuje ona około 30 zdjęć.

Dla K. Savickasa materiał dokumentalny nie jest rzeczą zasadniczą. Elementy architektoniczne, pejzaż, przedmioty służą jako symbole bądź części odzwierciedlanej całości. Wazną rolę w fotografii odgrywają kolory - przeważnie czerwien i czerń, wyrażające dramatyzm, a nawet tragizm.

Wystawa będzie czynna do połowy lutego. Reprodukujemy jedno ze zdjęć pt. „Ochodzące miasto”.

Rimantas SZINKUNAS



V. Landsbergis twierdzi

Zadnego rozłamu w partii

Obraujące w poniedziałek wieczorem rada polityczna, zarząd i frakcja sejmowa Związku Ojczyzny - Konserwatystów Litewskich zdecydowały wszelkie pogłoski o zasadniczych rozbieżnościach wewnątrz partii, w jej kierownictwie, o podziale na grupy. We wtorkowym wywiadzie dla radia „Aktualny studium” oświadczył to przewodniczący Sejmu, przewodniczący Związku Ojczyzny - Konserwatystów Litewskich Vytautas Landsbergis.

Wiemy, że jest to marzenie opozycji, przede wszystkim marzenie lewicowej opozycji LDPP o jakichkolwiek rozbieżnościach, a nawet wymarzonemu rozłamie” - stwierdził V. Landsbergis. Powiedział on, że była mowa o pewnych różnicach w poglądach co do taktyki, podejmowanych przez rząd decyzji, które później są intensywnie tłumaczone dla społeczeństwa i uzasadniane. Byłoby o wiele lepiej, jego zdaniem, wcześniej

wszystko dobrze wyjaśnić i uzasadnić, aby społeczeństwo mogło to dyskutować.

Zdaniem V. Landsbergisa, należy dążyć, aby te decyzje, niekiedy nawet niepopularne lub budzące wśród ludzi różne wątpliwości, były mimo wszystko „rozumiałe ze względu na ich konieczność ekonomiczną i inną, swą perspektywę na przyszłość, jak mamy regulować sprawy ekonomiczne w warunkach rynkowych, troszcząc się jednocześnie o sprawy społeczne”.

W przekonaniu V. Landsbergisa, rząd czyni to dosyć troskliwie. Niemniej, zarówno członkowie rządu, jak i premier przyznali, że częstokroć za mało jest pracy wyjaśniającej - powiedział on.

Przewodniczący Sejmu powiedział, że te prace rozpoczynają się zbyt późno i z tego powodu są pewne straty polityczne.

(ELTA)

Nie ma tak dobrze...

Bez dodatkowego wynagrodzenia

Za dodatkową pracę nad przygotowaniem projektu aktów prawnych oraz ekspertyzy posłom na Sejm i członkom rządu, merom samorządów i ich zastępcom, urzędnikom szczebla „A” oraz urzędnikom i specjalistom instytucji rządowych nie będzie wypłacane dodatkowe wynagrodzenie.

Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy sugeruje rządowi ustalenie, że „urzędniczym instytucji państwowych jednocześnie mogą otrzymać wynagrodzenie za dodatkową pracę tylko w jednej komisji bądź grupie roboczej”.

Suma dodatkowej wypłaty dla członka komisji nie może przekroczać

2, a dla kierownika komisji - 2,5 minimalnych wynagrodzeń miesięcznych w ciągu miesiąca (minimalne wynagrodzenie miesięczne wynosi obecnie 400 litów). Na wynagrodzenie za pracę wykorzystuje się przewidziane w budżetach instytucji docelowe środki.

Projekt uchwały zaleca, aby liczba członków i ekspertów grupy roboczej nie przekraczała 10 osób, a przygotowanie projektów aktów prawnych trwało nie dłużej niż pół roku.

Po zaaprobowaniu przez rząd, uchwała weszłaby w życie od 1 marca.

(ELTA)

A. Szoliusas zwolniony. Pracować będzie A. Szoliusas

Po przyjęciu złożonego w piątek przez dyrektora Litewskiego Departamentu Archiwów Antańasa Szoliusasa podania o zwolnieniu premier Gediminas Vagnorius postanowił zwolnić go z zajmowanego stanowiska od 11 lutego „za porozumieniem stron”.

W drugiej części postanowienia sfera rządu postanowiono pozostawić A. Szoliusasa „dla tymczasowego pełnienia obowiązków dyrektora Litewskiego Departamentu Archiwów zanim będzie mianowany dyrektorem Litewskiego Departamentu Archiwów przy rządzie Republiki Litewskiej”.

Sejmowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego w ubiegłym tygodniu zaproponował rządowi zdecydować, czy A. Szoliusas nadaje się do pełnienia tych obowiązków. Po krytycznych publikacjach prasowych premier zobowiązał kanclerza aparatu Kęstutisa Zi-

linskasa, aby wspólnie z Prokuraturą Generalną dodatkowo zbadał działalność A. Szoliusasa zanim zostanie on dyrektorem Departamentu Archiwów.

W połowie stycznia w dawnym gabinecie A. Szoliusasa znaleziono nie zarejestrowane dokumenty KGB. A. Szoliusas twierdzi, że nabył je na rynku jeszcze jako wicedyrektor Archiwów Specjalnego i nie zamierzał ich ukrywać, tylko zgubił klucz do seifu, w którym były one przechowywane.

(ELTA)

Przedsiębiorczość

Nie czekając na radę

Niedawno Zrzeszenie Samorządów Litwy przeprowadziło konferencję „Poparcie drobnej przedsiębiorczości w samorządach”. W jej obradach wzięli udział zarówno przedstawiciele powiatu wileńskiego, jak i odpowiedziałni pracownicy samorządów rejonowych. Kierowniczka wydziału gospodarki i zarządzania majątkiem samorządu święciańskiego Rasa Bludziuniene z zadowoleniem stwierdziła, że w rejonie czyni się wiele nie czekając na radę z góry. Mówiono o tym również na konferencji. M.in. mieszkańcy Święciana jako pierwsi w kraju przygotowali projekt planu rozwoju rejonu oraz analizę stanu gospodarki do roku 2000. Wiele przedsięwzięć już się wcieliło w życie. Jednym z takich jest wspieranie materialnie pracodawców, którzy tworzą nowe miejsca pracy.

Zenon SAMULEWICZ

Hołd leśniczemu

Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa wydało ostatnio biograficzny dwutomowy informator (1614 str.) „Lietuvos miszkininkai” („Leśnicowie Litwy”). Przygotował go 107-osobowy zespół autorski pod kierownictwem miłośnika przyrody, pisarza Gediminas Isokasa.

Edycja zawiera dane o leśniczych Litwy, którzy ukończyli średnie, wyższe studia specjalistyczne, kursy leśniczych i pracowali w różnym okresie, lub nadal „stoją na straży zielonej szaty” kraju. Informator podaje 6022 zyciorysy leśniczych, których większość ilustrują zdjęcia.

Niestety, nie udało się zgromadzić informacji o wszystkich leśniczych kraju. Wielu z nich kilkakrotnie zmieniał miejsce pracy, wielu było represjonowanych, inni wyjechali z Litwy lub odeszli w zaświaty. Zaletą tej edycji są opublikowane w niej listy osób - byłych studentów, wykładowców uczelni szczykujących leśniczych. Zatem każdy leśniczy znajdzie tu informacje o swych kolegach ze studiów, wykładowcach, współpracownikach, kierownikach.

Jest to swoisty hołd wszystkim leśniczym kraju - również tym, którzy odeszli na zawsze. Ten starannie opracowany informator biograficzny posiada wartość historyczną.

Danuta WOJTUSIAK

Literatura

Konkurs na przekłady poezji A. Mickiewicza

Redakcja czasopisma literackiego „Metai” ogłosiła konkurs na przekłady poezji Adama Mickiewicza. Poświęcono on jest 200 rocznicy urodzin związanego z Litwą klasyka literatury.

Do udziału w konkursie, organizowanym przez czasopismo Związku Pisarzy Litwy, zapraszani są wszyscy tłumacze i poeci. Jak poinformował agencję ELTA redaktor naczelny „Metai” Danielius Muszinskas, preferowane będą nie tłumaczenia dotychczas utwory.

Przekłady twórczości Adama Mickiewicza można przesłać do redakcji do 1 września. Przekłady będą publikowane w czasopiśmie „Metai”, a zwycięzcom konkursu przypadają trzy nagrody, ufundowane przez Ministerstwo Kultury i czasopismo „Metai” w wysokości półtora tysiąca, tysiąca oraz pięciuset litów.

200 rocznica urodzin Wiszesza przypada 24 grudnia br. Na Litwie będzie obchodzona na szczeblu państwowym.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 9 lutego br. w kraju zanotowano 157 przestępstw, w tym: 1 obrażenie ciała, 1 gwałt, 12 chili-gańskich ekscesów, 6 rabunków, 137 kradzieży. Skradziono 2 samochody, znaleziono - 9.

Zanotowano 6 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalezione zwłoki i osoby. Zatrzymano 14 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rabunki

9 lutego do KP rej. wileńskiego zgłosił się kierowca ZSA „Hobi” L. i zawiadomił, że około godz. 19.00 w dzielnicy Žiriniai w Wilnie do jego taksówki audi 100 wsiadł mężczyzna i poprosił o odwiezienie do Skojdziszek (rej. wileński). W Niemiezu pasażer zaczął kierowcy zatrzymać się i, grożąc użyciem siły, zabrał samochód. Straty wynoszą 13.300 Lt.

9 lutego około godz. 19.00 ktoś zadzwonił do drzwi mieszkania B. przy ul. Kurszui w Kownie. Gdy gospodarz otworzył, do środka wdarło się 5 młodych, zamaskowanych ludzi. Napastnicy pobili B., związali mu ręce, zalepiili usta i oczy i, grożąc użyciem siły wobec jego dzieci, żądali pieniędzy. Po przeszkaniu mieszkańca rabusie zabrali wotyby ze złota. Straty wynoszą 1.300 Lt.

Komu przeszkadza „Iki”?

9 lutego około godz. 12.00 do

kowieńskiego GPK zatelefonował anonim i zawiadomił, że zostały zaminiowane sklepy „Iki” przy ul. Lukszio i Szaiores. Po sprawdzeniu budynków niczego nie znaleziono. Około godz. 17.00 w stojącym na ul. Lukszio w pobliżu sklepu „Iki” samochód znaleziono 4 rakiety przeciwzwołgowe i 2 ręczne granaty. „Amunicję” wywieźli wezwani wojskowi.

Zamieszanie w Kłajpedzie

9 lutego o godz. 19 min. 07 do GPK zatelefonował mężczyzna i zawiadomił, że w nocy, na terytoryum morskiej spółki towarowej „Klasco” należącej oczekiwać 3 potężnych wybuchów. Anonim nie wskazał ani konkretnego czasu, ani miejsca, gdzie podłożono materiał wybuchowy. Policjanci sprawdzili terytoryum „Klasco” i międzynarodowego promu „Kłajpeda-Mukran”. Saperzy „Araus” niczego podejrzanego nie znaleźli.

Konkurs

„Moja pociecha” (23)

Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. Na zdjęciu - Adam i Tomek Stankiewiczowie. Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński”, Laisves al. 60, Vilnius 2056. Czekamy na zdjęcia Waszych pociech!



Dziś - Światowy Dzień Chorego

11 lutego - w uroczystości Matki Bożej z Lourdes - obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. Ustanowił go 13 maja 1992 r. papież Jan Paweł II. Dzień 11 lutego ogłoszony był jako Światowy Dzień Chorego, w dniu tym bowiem w 1984 r. opublikowany został pierwszy w dziejach Kościoła List Apostolski „Salvifici doloris”, poświęcony wartości ludzkiego cierpienia. Centralne obchody pierwszego Światowego Dnia Chorego odbyły się w 1993 r. w Lourdes we Francji. Obecnie z kolei obchodzimy Światowy Dzień Chorego już po raz szósty.

Inf wł.

Medycyna

Ulżyć cierpieniom

Nową metodę pomocy osobom chorującym na różnego rodzaju prostate zastępuje się wkrótce na Litwie. W celu praktycznego szkolenia naszych lekarzy i podzielenia się doświadczeniem do Wilna przybył z Danii specjalista w tej dziedzinie, dr medycyny Henrik Harboe. Pracuje on w kopenhaskim stowarzyszeniu lekarzy i inżynierów, w którym opracowywane są nowe metody leczenia i nowe technologie. Jedną z takich nowości jest właśnie udrożnianie kanału moczowego.

Nową metodę stosuje się wtedy, gdy złośliwy lub dobitny nowotwór prostaty, zaciskając część kanału moczowego, sprawia niemożliwość do zniesienia bóli i gdy z jakiegokolwiek przyczyn niemożliwa jest operacja. Do części kanału moczowego wprowadza się metalową rurkę, która nie tylko rozszerza kanał moczowy,

ale też nie pozwala prostacie na ponowne go zaciśnięcie. Na zapalenie czy nowotwory prostaty chorują przeważnie mężczyźni w starszym wieku.

Specjalista z Danii Henrik Harboe jest gościem kliniki neurologii wydziału medycyny UW. Zapoznał się on już z tą placówką medyczną i stosowanymi w niej metodami. W poniedziałek dr Henrik Harboe szkolił medyków tej kliniki w zakresie stosowania nowej metody - udrożniania kanału moczowego. Dużycy przywieźli ze sobą potrzebny sprzęt, którego się użyje na wybranym chorym. Kierownik kliniki neurologii prof. Barys Dainys uważa, iż zapoznanie się z tą metodą byłoby korzystne również dla specjalistów innych klinik.

(ELTA)

Kłamać brzydko!

Za sfalszowanie dokumentu potwierdzającego znajomość języka państwowego, z resortu spraw wewnętrznych zwolniono policjanta rej. solecznickiego Stanisłava Žilinskisa.

Podczas sprawdzenia służbowego przeprowadzanego przez inspekcję generalną w KP rej. solecznickiego, ustalono, że 4 funkcjonariuszy nie złożyło jeszcze egzaminów z języka litewskiego. Policjant S. Žilinskis służbie kadrowej przedstawił fałszywą kopię dokumentu potwierdzającego znajomość języka państwowego i skłamał, że złożył egzamin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zleciło komisarzowi rejonowego KP zorganizowanie kursów języka państwowego.

„Matematyka” na Garinai

W ubiegłą sobotę funkcjonariusze Departamentu Policji Podatkowej zakończyli rozpoczętą przed kilkoma tygodniami akcję, w trakcie której sprawdzano, czy ośrodek handlu samochodami w Garinai prawidłowo przedstawiał liczbę miejsc handlowych na terytoryum rynku.

W ostatnim tygodniu stycznia policjanci, chodząc po rynku, liczyli sprzedawane samochody, utrwalając

je jednocześnie na wideo z helikoptera. Okazało się, że na kupców oczekiwało około 3.000 samochodów. W sobotę, kontynuując sprawdzenie, policjanci spisali protokoły, który został zatwierdzony przez administrację ośrodka handlowego. W protokole mówi się o 3.500 sprzedanych samochodach. Suma zebranych pieniędzy faktycznie zgadza się ze wskazaniami aparatu kasowego. Obecnie policja podatkowa sprawdza całą działalność finansową ZSA „Geruda” w ciągu 1997 r.

Duże wątpliwości budzi to, że w planie zatwierdzonym przez zarząd miasta Wilna przewidziano tylko 700 miejsc do handlu samochodami (wymagania bezpieczeństwa pożarowego - 25 m. kw. na jeden samochód). Tę liczbę wymienia się również w sprawozdaniu dla inspekcji podatkowej. Łatwo policzyć, ile wpływów nie deklaruje się wieńcząc, iż za jedno miejsce handlowe człowiek powinien zapłacić 40 Lt, a każdego dnia na rynku znajduje się nie 700, ale około 3.000 samochodów.

Oprocz tego, samorząd m. Wilna, 17 listopada ub. r. otrzymał prośbę ZSA „Geruda” o zwiększenie miejsc handlowych do 1.423. Prośby dotychczas nie rozpatrzone.

Przygotowała I. L.

Albright przeciw moratorium na rozszerzenie NATO

Sekretarz stanu USA Madeleine Albright stanowczo odrzuciła pojawiające się w Kongresie propozycje zamrożenia ekspansji NATO po przyjęciu do sojuszu Polski, Czech i Węgier.

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek na konferencji na temat „Nowego NATO”, zorganizowanej przez Nową Inicjatywę Atlantycką, szefowa dyplomacji USA wypowiedziała się także przeciwko „wychodzeniu naprzeciw przestarzałemu obawom Rosji” w związku z rozszerzeniem Sojuszu Atlantyckiego na wschód.

„NATO nie jest arystokracją z urodzenia. Dlatego m.in. jego drzwi muszą pozostać otwarte po przyjęciu pierwszych trzech nowych sojuszników. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, jaki kraj powinien być następnym członkiem, ani kiedy następne kraje mogą być przyjęte. Administracja sprzeciwia się jednak

wszelkim usiłowaniu w Senacie, aby zarządzić przerwę w procesie rozszerzenia NATO. Byłoby to całkowicie niepotrzebne, ponieważ Senat i tak musi się wypowiedzieć w sprawie każdej następnej rundy rozszerzenia. Zaskodząco było także amerykańskim interesom, przez zniewiczenie konsensusu, który NATO osiągnęło co do swej polityki otwartych drzwi i przez osłabienie bodźców, jakie kraje Europy środkowej mają, aby współpracować z Sojuszem Atlantyckim”, powiedziała pani Albright. Podkreśliła ona poza tym, że zaablokowanie dalszych przyjęć do NATO oznaczałoby wytyczenie nowej linii podziału w Europie.

Propozycję 5-letniego moratorium na przyjmowanie dalszych krajów do NATO (po Polsce, Czechach i Węgrzech), zgłosił niedawno wpływowy członek senackiej Komisji Sił Zbro-

nych, republikanin John Warner ze stanu Wirginia - jeden z największych w Senacie przeciwników rozszerzenia sojuszu. Wyszukują także openceni skrajni NATO poza Kongresem. Moratorium takie miałyby przede wszystkim zablokować drzwi do NATO postowickim krajom bałtyckim.

W swym wystąpieniu Albright odrzuciła także straszką Rosji, używanego często przez przeciwników powiększenia NATO. „Musimy traktować zastrzeżenia Rosji w pewnej perspektywie. Są one produktem starych, fałszywych stereotypów na temat NATO i dawnego sposobu myślenia na temat dawnych satelitów Moskwy. Zamiast zmieniać naszą politykę tak, aby wyżyć naprzeciw przestarzałemu obawom Rosji, musimy się skupić na pobudzaniu jej bardziej nowoczesnych aspiracji” - oświadczyła pani Albright.

Wątpliwości senatorów co do rozszerzenia NATO

Przebywający z wizytą w USA minister spraw zagranicznych RP, Bronisław Geremek, spotkał się w poniedziałek po południu w Kongresie z trzema amerykańskimi senatorami: Craigiem Thomasem, Maxem Baucusem i Pauliem Robertsem.

Jak powiedział minister, przez połowę każdego z tych spotkań jego rozmówcy dzielili się swymi wątpliwościami co do rozszerzenia NATO, nad którego ratyfikacją będą głosować za około cztery tygodnie. „Jestem jednak przekonany, że każdy z tych senatorów będzie głosował za rozszerzeniem NATO” - powiedział Geremek.

Według szefa polskiej dyplomacji, z jego rozmów z senatorami -

zwłaszcza z Robertsem - wynika tylko, że część senatorów pragnęłaby zahamować proces ekspansji sojuszu po przyjęciu Polski, Czech i Węgier. „Główny problem polega więc na tym jak utrzymać otwarte drzwi do NATO i nie pozwolić na zamrożenie przyjęć innych członków” - powiedział minister.

Min. Geremek wyraził też uznanie Polonii amerykańskiej za popieranie przez nią sprawy ekspansji NATO. „To wszystko co wiem o działaniach Polaków w Ameryce na rzecz rozszerzenia NATO, skłania do oceny, że było to działanie pozytywne. Jestem przekonany, że to był i jest znakomity i skuteczny lobbying” - oświadczył Geremek.

USA „respektują apele” o nieatakowanie Iraku podczas olimpiady

Stany Zjednoczone potwierdziły we wtorek, że „respektują” apele o wstrzymanie się od jakichkolwiek operacji wojskowych w czasie trwania Igrzysk Olimpijskich w Nagano - zaznaczyły jednak, że likwidacja irackiego zagrożenia dla bezpieczeństwa świata musi mieć „priorytetowe znaczenie”.

Amerkańskie stanowisko zostało zaprezentowane w oświadczeniu ambasady USA w Tokio, opublikowanym we wtorek rano.

Zarówno Japonia, jak i Międzynarodowy Komitet Olimpijski wywierają naciski na Waszyngton, by ewentualne uderzenie wojskowe na cele w Iraku nie zbiegło się w czasie z trwającą do 22 lutego Olimpiadą Zimową w Nagano. Przy tej okazji przypomina się, że we wrześniu zeszłego roku kraje świata - w tym USA - zobowiązały się w rezolu-

cji ONZ do zachowania pokoju w czasie rozgrywek olimpijskich.

W dokumencie, przekazanym przez amerykańską placówkę w Tokio wskazano, że jakkolwiek Stany Zjednoczone nie podjęły jeszcze jakiegokolwiek decyzji o użyciu siły w celu likwidacji zagrożenia, jakie Irak stanowi dla świata - to działania na rzecz rozstrzygnięcia kryzysu środkami dyplomatycznymi zostały już niemal wyczerpane.

Wszelkie decyzje rządu USA w kwestii rozwiązania kryzysu irackiego - głosi oświadczenie - podejmowane będą w oparciu o przekonanie o absolutnej konieczności zmuszenia Iraku, by podporządkował się rezolucjom ONZ. Rząd USA apeluje także do innych państw - w tym Japonii - by uczyniły wszystko, by Irak zaakceptował postanowienia ONZ.

Zabójstwo dwóch niemieckich celników na granicy z Polską



NA ZDJĘCIU: autokar, w którym zabito dwóch niemieckich celników.

Fot. EPA-ELTA

Dwaj celnicy niemieccy zostali zastrzeleni na polsko-niemieckim przejściu granicznym w Ludwigsdorfie koło Zgorzelca.

Rzecznik policji w Goerlitz Stephan Enger podał, że we wtorek o godzinie 3.25, kiedy celnicy przeprowadzali kontrolę wewnątrz autobusu „z Rosji”, jeden z pasażerów zaczął strzelać do kontrolujących funkcjonariuszy. Śmiertelnie ranni celnicy zdążyli jeszcze zranić napastnika.

W toku strzelaniny ranne zostały jeszcze dwie osoby spośród pasażerów autobusu. Wszyscy poszkodowani zostali przewiezieni do szpitala. Trwają przesłuchania pasażerów autobusu.

Nadal nie wiadomo, kim był napastnik. Bogumił Król, konsul generalny RP w Lipsku, w którego obszarze działania znajduje się to przejście graniczne, powie- dział korespondentowi PAP, że

autobus ten, odprawiony wcześniej przez Polską Straż Graniczną, miał numery rejestracyjne Kazachstanu i jechali nim obywatele kazachscy.

Rzecznik policji niemieckiej podał natomiast, że chodzi o Rosjan.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że napastnik strzelał do celników z pistoletu maszynowego Kalasznikowa.

Polska gotowa wysłać żołnierzy do Zatoki Perskiej

Polski rząd wyraził we wtorek gotowość skierowania jednostki wojsk chemicznych w rejon Zatoki Perskiej, jeżeli zajdzie taka konieczność - poinformował dziennikarzy po obradach Rady Ministrów wiceminister spraw zagranicznych Radek Sikorski. Rząd udzielił jednocześnie poparcia wysiłkom dyplomacji USA i innych państw, zmierzającym do pokojowego uregulowania kryzysu w tym regionie.

W przyjętym stanowisku Rada Ministrów uznaje użyte siły za ostateczne rozwiązanie, które będzie można podjąć, gdy nie będzie już innej

możliwości skłonienia Iraku do realizacji zobowiązań tego kraju wobec ONZ.

Sikorski podkreślił, że to stanowisko rząd przyjął po otrzymaniu w poniedziałek od rządu amerykańskiego oficjalnej noty zawierającej prośby o poparcie możliwej operacji wojskowej w rejonie Zatoki Perskiej. „Mamy nadzieję, że do konfliktu nie dojdzie, a nasze stanowisko jest wyrazem solidarności z wysiłkami dyplomacji amerykańskiej i ma wywrzeć presję na Irak, aby kraj ten wypełnił rezolucje ONZ” - powiedział dziennikarzom Sikorski.

Australia poprze akcję militarną przeciwko Irakowi

Australia przyłączy się do ewentualnej akcji militarnej przeciwko Irakowi, jeśli działania dyplomatyczne mające na celu rozwiązanie kryzysu zakończą się fiaskiem - oświadczył szef rządu australijskiego John Howard.

„W razie gdyby zastosowanie siły okazało się niezbędne, Australia jest zdecydowana wnieść swój wkład” - oświadczył premier Howard po posiedzeniu gabinetu. Dodał jednak, że ma nadzieję, iż akcja militarna nie będzie konieczna oraz że „w najbliższych

dniach zintensyfikowane zostaną działania dyplomatyczne”. Jego zdaniem, zastosowanie siły byłoby „godne pozalożenia”.

Australia wysłała do rejonu Zatoki Perskiej swój oddział elitarnych sił specjalnych SAS (Special Air Services) wyspecjalizowany w operacjach poszukiwawczych i ratowniczych oraz dwa samoloty Boeing 707 służące do zaopatrywania maszyn bojowych w paliwo - sprzeciwował Howard.

Stanowisku rządu udzieliła poparcia opozycja parlamentarna.

Hiszpania użyczy swoich baz Amerykanom

Rząd hiszpański postanowił zezwolić na korzystanie ze swych baz wojskowych siłom USA przygotowującym się do ewentualnego ataku na Irak - poinformował we wtorek wielkonakładowy dziennik madrycki „El País”.

Dziennik, cytując źródła rządowe, pisze, że Hiszpania udostępniła bazę w Moron de la Frontera w południowej Andaluzji, ale nie wydano jeszcze oficjalnego zezwolenia.

Rzecznik rządu odmówił potwier-

dzenia tej informacji lub zaprzeczenia jej. Gazeta Hiszpanie, że Waszyngton zwrócił się do Hiszpanii o zezwolenie na stationowanie na jej terytorium 30 samolotów KC-130 - tzw. latających cystern - i na tranzyt sił i sprzętu kierowanych do rejonu Zatoki.

Hiszpania była strategicznym zapleczem dla sił amerykańskich podczas wojny w Zatoce w 1991 r., a Moron de la Frontera był jedną z wykorzystywanych wówczas baz.

Walki żołnierzy tureckich z Kurdami

Do pierwszych starć zbrojnych żołnierzy tureckich z partyzantami kurdyjskimi doszło we wtorek w godzinach popołudniowych w rejonie miasta Metina i Gór Białych w północnym Iraku.

Wojska tureckie w liczbie 7 tys. żołnierzy wkroczyły do północnego Iraku w poniedziałek. Turcja chce stworzyć pas bezpieczeństwa szerokości 15 km wzdłuż swojej granicy, by zapobiec napływowi uchodźców kurdyjskich, gdyby doszło do amerykańskiego ataku na Irak.

W 1991 roku podczas wojny nad Zatoką Perską milion uchodźców kurdyjskich schroniło się w Turcji i Iranie.

We wtorkowych walkach żołnierzy tureckich z Kurdami brała też udział broń pancerna i lotnictwo.

Nowe ostrzeżenie Rosji

Rosja ponownie ostrzegła we wtorek przed atakiem militarnym na Irak, mającym zakończyć konflikt wokół inspektorów wojskowych ONZ.

Rzecznik rosyjskiego MSZ Giennadij Tarasow powiedział dziennikarzom, że Moskwa obawia się, iż zatokowane mogą być ewentualne magazyny z bronią masową zagłady. „Zastanawiamy się, jakie mogą być konsekwencje zmasowanych ataków

na arsenały broni masowej zagłady” - powiedział rzecznik.

„Każdy konflikt militarny to w najlepszym wypadku ryzykowna gra. Stosowanie siły to nie gra w piłkę. To co słyszymy o masowym użyciu siły oznacza, że ofiarami (atak) może się stać wiele niewinnych ludzi” - powiedział Tarasow. Ponownie powtórzył, że Rosja jest zdeterminowana, by znaleźć pokojowe, dyplomatyczne rozwiązanie kryzysu irackiego.

Paryż przeciw operacji wojskowej w Iraku

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało, że „karygodna byłaby wszelka operacja wojskowa zagranicy na terytorium Iraku”, gdyby do operacji takiej doszło.

Rzecznik MSZ Anne Gazeau-Secret przypominała we wtorek o „pełnym przywiązaniu (Francji) do integralności terytorialnej i suwerenności państw tego regionu, w tym Iraku”.

Rząd turecki i Demokratyczna

Partia Kurdystanu (PDK) zdementowały w poniedziałek informacje, według których wojska tureckie weszły w niedzielę w rejon graniczny Iraku, by stworzyć strefę buforową w celu zapobieżenia napływowi uchodźców w wypadku amerykańskiego ataku na Irak. Informacje o wejściu żołnierzy tureckich do północnego Iraku przekazywały dwie tureckie stacje telewizyjne.

Gruzja

Zamach na Szewardnadzego

Nieudany zamach na prezydenta Gruzji Eduarda Szewardnadzego w poniedziałek wieczorem w Tbilisi spowodował śmierć jednego napastnika i dwóch członków sił bezpieczeństwa szefa państwa. Rannych zostało czterech członków ochrony prezydenta - podała we wtorek telewizja w Tbilisi.

Minister zdrowia Gruzji Awtandil Dzorbenadze powiedział we wtorek w telewizji, że stan zdrowia prezydenta Gruzji jest dobry i nie skarżył się na żadne dolegliwości. Całą minioną noc pracował, a na wtorek planuje wiele ważnych spotkań.

Minister poinformował, że ustalono tożsamość zabitego terrorysty. Jest to 28-letni mieszkaniec dagestańskiego osiedla Chasawjurt Wisamudin Dżangalijew, narodowości czeczeńskiej.

Szewardnadze w wywiadzie nadanym w nocy z poniedziałku na wtorek w telewizji oświadczył: „Atak na mnie był drugą próbą wysadzenia w powietrze nie tylko mnie, ale całej Gruzji”. Podkreślił, że „wewnątrz

Gruzji i za jej granicami są siły dążące do destabilizowania sytuacji w kraju”. Powiedział, że w zamachu terrorysty wykorzystali różne rodzaje broni, w tym granatniki.

Prezydent Gruzji oświadczył we wtorek grupie dziennikarzy, że jest to cud, iż nadal żyje i że za próbą zamordowania go może kryć się „międzynarodowy terrorizm”. „Była to dobrze zaplanowana i przygotowana operacja wojskowa” - stwierdził Szewardnadze. „Nie wykluczam, że jest to działanie międzynarodowego terrorizmu. Nie widzę w moim kraju żadnych realnych sił, które mogłyby dokonać takiego aktu terronu” - dodał prezydent.

Jeden z deputowanych gruzińskich Mamuka Areszidze uważa, że zabity terrorysta nie miał żadnego związku z władzami Republiki Czeczeńskiej. „Siły, które przygotowały zamach terrorystyczny na prezydenta Gruzji, specjalnie wycelowały do grupy zamachowców osobę narodowości czeczeńskiej, aby wbić klin między Gruziniów i Czeczeńców, mie-



dy Gruzji i Czeczeńii” - powiedział deputowany dziennikarom.

Szewardnadze w rozmowie z dziennikarzami powiedział, że uważa, iż atak w Tbilisi przeprowadzono przy pomocy zagranicznej. Nie wyklucza, że motywem mogła być nasilająca się w regionie batalia o trasy nowych rurociągów, którymi płyną ła na rynki światowe ropa naftowa wydobywana z szelfu Morza Kaspijskiego.

Zabity zamachowiec był Czeczeńcem?

Zamachowiec, który zginął w poniedziałek wieczorem podczas próby zamachu na prezydenta Gruzji Eduarda Szewardnadzego, miał przy sobie rosyjski paszport. Dokument był wydany na nazwisko 28-letniego Wisamudina Dżangalijewa, narodowości czeczeńskiej, zamieszkałego w miejscowości Chasawjurt w Dagestanie (republika w składzie Federacji Rosyjskiej).

Zdaniem parlamentarzystów gruzińskich, którzy rozmawiali z dziennikarzami, siły, które zorganizowały zamach, celowo wycelowały do grupy terrorystów obywatela narodowości czeczeńskiej, by tym sposobem „wbić klin” w stosunki między Gruzją i Czeczenią.

Wydawany w Tbilisi dziennik

„Rezonans” przytacza wersję, według której zabity zamachowiec został celowo zastrzelony (otrzymał kulę w plecy) przez swych kolegów i pozostawiony na miejscu zamachu, by utrudnić śledztwo.

Tymczasem przedstawiciel dagestańskiego MSW uważa, że fakt, iż przy zabitym zamachowcu znaleziono rosyjski paszport jeszcze nie dowodzi, że mężczyzna jest obywatelem Rosji mieszkającym w Dagestanie. Rosyjski paszport można kupić w każdym większym mieście WNP za 300-600 dolarów - powiedział pracownik MSW. Wyrzwał przy tym wątpliwość, czy człowiek wybierający się na akcję terrorystyczną walczył by z sobą prawdziwe dokumenty.

Jelcyn „wstrząśnięty” zamachem na Szewardnadzego

Prezydent Borys Jelcyn jest „wstrząśnięty” próbą zamachu na gruzińskiego prezydenta Eduarda Szewardnadzego i uważa, że kraje kaukaskie powinny zjednoczyć wysiłki w celu zapobieżenia terroryzmowi w regionie - oznajmił we wtorek na konferencji prasowej w Rzymie rzecznik Jelcyna Siergiej Jastrzembki.

„Prezydent zna (Szewardnadze-

go) od dawna i uważa go za człowieka męznego i silnego” - dodał rzecznik. Zdaniem Jelcyna, zamach ten „jest jeszcze jednym potwierdzeniem na to, że problem terroryzmu jest wspólnym wyzwaniem dla państw, które sąsiadują ze sobą, tak jak na Kaukazie. Należy więc szukać wspólnej odpowiedzi na wyzwanie terrorystów”.

Meksyk

Napad na bank - zamiast broni kartka papieru

Nieuzbrojona kobieta w średnim wieku dokonała w poniedziałek skutecznego napadu na jeden z banków w stolicy Meksyku, terroryzując kasjerkę kartką papieru z wypisaną na niej groźbą - poinformowała miejscowa policja.

„To jest napad. Oddaj osobie z tą kartką wszystkie pieniądze. Nie narazaj swojego życia. Jest nas pięćoro. Wszyscy jesteśmy uzbrojeni i możemy wyrządzić ci krzywdę” - głosi pisemna groźba.

Napastniczka zgarnęła 8 tys. peso (około tysiąca dolarów), a następnie spokojnie wyszła z budynku, przechodząc obok niczego nie podejrzewających strażników bankowych.

W stolicy Meksyku, gdzie od kilku lat notuje się wzrost przestępczości na nieznana wcześniej skalę, banki często są celem napadów zorganizowanych grup przestępczych. W ubiegłym roku zarejestrowano w tym mieście ponad sto tego rodzaju akcji przestępczych.

Polska-Rosja

„Nie prowadzimy wojny z Polską”

Komentując nowe zasady przekraczania granicy polsko-rosyjskiej rzecznik MSZ Rosji Giennadij Tarasow, oświadczył we wtorek, że jego kraj nie prowadzi wojny z Polską, a jedynie odpowiednio ocenia te zasady i zamierza działać na zasadach wzajemności.

„Nie prowadzimy wojny z Polską. Zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym i daliśmy odpowiednią ocenę nowym zasadom, które zostały wprowadzone na granicy Polski z Rosji i które wywołały, najwyraźniej, słuszne narzekania nie tylko rosyjskich, lecz i polskich obywateli” - powiedział Tarasow.

„Zauważyliśmy, że wprowadzenie ograniczeń przyniosło określony i dość znaczny uszczerbek polskim regionom przygranicznym. Naturalnie, że stracił także obywatel rosyjski, który był zaangażowany w handel” - powiedział dalej rzecznik. Podkreślił, że strona rosyjska była od początku przeciwna nowemu trybo-

wi przekraczania granicy i chciała spokojnie sprawę z Polską przeanalizować.

Zdaniem Rosji, rozwiązania powinny zmierzać do tego, by nie stwarzać żadnych zakazów czy ograniczeń, a - przeciwnie - likwidować je i rozszerzać wzajemny handel, ułatwiać ludziom podróże i tym samym sprzyjać rozwojowi stosunków między obu sąsiedziami.

W związku z tym, że wprowadzone przez Polskę zasady nadal obowiązują, strona rosyjska będzie wprowadzać „analogiczne środki” - poinformował Tarasow. „Wychozimy z założenia - powiedział - że w stosunkach międzynarodowych powinna działać zasada wzajemności. Jesteśmy za tym, by maksymalnie liberalizować przepływ towarów i ludzi. Jeśli jednak druga strona kieruje się innymi przesłankami, jesteśmy gotowi działać w tej sprawie na zasadach wzajemności, choć - jak podkreślił Tarasow - to nie nasz wybór”.

Polska

Kwestie granicy z Białorusią

Sprawy związane z granicą polsko-białoruską będzie koordynował wicepremier Janusz Tomaszewski oraz jego resort - MSWiA. Tematem też w najbliższy czwartek zajmie się też Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, który zarekomenduje rządowi ostateczne decyzje - poinformował 10 bm. po posiedzeniu Rady Ministrów rzecznik rządu, Tomasz Tywonek.

Zapytany o możliwość spotkania premiera w najbliższy piątek z protestującymi białostockimi kupcami, Tywonek odparł, że nie było ta-

kiego zaproszenia ani ze strony rządu, ani Kancelarii Premiera.

Na pytanie, czy rozważane jest obniżenie opłat za wjazd do Polski, rzecznik przypomniał, że najtańsza wiza kosztuje 20 dolarów, voucher - 12 dolarów, a zaproszenie - 1,5 zł. Według niego, kwoty te nie powinny stanowić problemu. Tywonek zaznaczył, że to nie polska ustawa o cudzoziemcach, lecz wprowadzone na Białorusi przepisy ograniczające możliwości handlu mają wpływ na zmniejszenie obrotów na bazarach.



NA ZDJĘCIU: samochód prezydenta Gruzji po zamachu.

Fot. EPA-ELTA

Polska-Czeczenia

Uwolniono Polacy są wciąż w Groznych

Piątka Polaków uwolniona w poniedziałek z rąk porwawczy w Czeczenii, przebywała we wtorek w Groznych. Nadal nie wiadomo, kiedy wróci do Polski i jaką trasą.

Zdaniem Ambasady RP w Moskwie, piątka pozostanie w Czeczenii jeszcze przez kilka dni. W tej chwili Polacy znajdują się w kwatery czeczeńskiej Narodowej Służby Bezpieczeństwa (NSB), która odbiła ich z rąk terrorystów, a teraz wyłącza okoliczności porwania. Według Lechy Chulitygowa, szefa NSB, chodzi m.in. o ustalenie, czy terrorysty mieli współpracowników w czeczeńskich strukturach siłowych. Chulitygowa wspominał o tym w wypowiedzi dla telewizji NTV.

Wiadomo też, że z uwolnionymi Polakami chce się spotkać prezydent Czeczenii Aslan Maschadow, który - notabene - obchodził we wtorek pierwszą rocznicę objęcia tego urzędu.

Tymczasem w Moskwie rzecznik rosyjskiego MSZ Giennadij Tarasow wyraził zadowolenie z powodu „takiego finału” sprawy polskich zakładników w Czeczenii. Tarasow oświadczył, że strona rosyjska, „w miarę swoich sił i możliwości” pomagała w pozostawieniu piątki Polaków. Rzecznik powiedział też, że jego resort „starał się wszechstronnie wspierać” wysłannika polskiego MSZ do Czeczenii, Zenona Kuchciaka.

Uwolniono 5 rosyjskich wojskowych

Władze czeczeńskie uwolniły we wtorek pięciu rosyjskich wojskowych, pojmanych w ubiegłym miesiącu, gdy samochodem przekroczyli granicę republiki z Dagestanem.

O uwolnieniu poinformował wysłannik prezydenta Jelcyna do Czeczenii Walentin Waslow. Nie poda jednak żadnych szczegółów uwolnienia żołnierzy, którzy 26 stycznia zostali zatrzymani, bowiem - jak twierdzi strona czeczeńska - wjechali 17 km w głąb republiki.

Polska

Tragedia rodzinna w Opolu

Do tragicznego zdarzenia doszło we wtorek w Opolu. Z VII piętrowa wieżowca wypadła 16-letnia chłopiec, a następnie jego 42-letnia matka. Obydwójce poniesli śmierć na miejscu.

Jak poinformował dziennikarz PAP rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu - Roman Wawrzyniec, chłopiec - chorey od wielu lat na porażenie mózgu - mógł zostać wypchnięty. Zdaniem prokuratora, samobójstwo kobiety jest bardzo prawdopodobne, gdyż znaleziono jej list pożegnalny.

Prokuratura bada wszystkie okoliczności zdarzenia. Jak się dowiedział dziennikarz PAP, wcześniej drugie z dzieci kobiety zmarło na chorobę nowotworową.

6 osób zginęło w wypadku z karetką

6 osób, w tym dziecko, zginęło 10 bm. w wyniku zderzenia karetki pogotowia z daewoo espero, do którego doszło ok. godz. 13.50 na trasie A4 Strzelce Opolskie - Gliwice. Tragedię przeżył jadący karetką lekarz, w bardzo ciężkim stanie został przewieziony do szpitala.

W wyniku zderzenia zginęły dwie osoby (na opolskich numerach rejestracyjnych) oraz 4 jadące karetką z Zabrze, wśród których znajdowała się matka z dzieckiem. Średnia wieku dorosłych ofiar wypadku to ok. 40 lat.

Na miejscu zdarzenia jest specjalna ekipa dochodzeniowa, która bada okoliczności i przyczyny zderzenia. Być może przyczyną tragedii wyjaśni jedyny świadek, obywatel Austrii, który obecnie jest przesłuchiwany na policji.

Michael Jackson wśród kandydatów do pokojowego Nobla?

Instytut Noblowski w Oslo otrzymał 130 nominacji do Pokojowej Nagrody Nobla na 1998 r. To największa liczba kandydatów od czasu przynajmniej po raz pierwszy pokojowego Nobla w 1901 r. - poinformował we wtorek Gre Lundestad, szef instytutu.

Ogółem zgłoszono 100 osób i 30 organizacji. Komitet przyznaje nagrodę zawsze w październiku, w 9 mie-

sięcy od zamknięcia 1 lutego terminu przyjmowania propozycji. Lundestad potwierdził, że wśród tegorocznych kandydatów znajduje się prezydent USA Bill Clinton. Odmówił podania imienia nazwisk.

W agencji informacyjnej NTB, na liście widnieje nazwisko innego, powszechnie znanego Amerykanina - mianowicie Michaela Jacksona. Jednak

wg obserwatorów piosenkarz nie ma szans, a jego zgłoszenie uchodzi za kunsztalne.

Wśród kandydatów znajdować się ma także papież Jan Paweł II.

Kandydatów mogą proponować m.in. dotychczasowi laureaci Nagrody Nobla, parlamentarzyści, członkowie rządów, placówki naukowe z całego świata.

W CZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Geremek spotkał się z Madeleine Albright

Solidarność z Zachodem

Polska jest gotowa w razie potrzeby wysłać swoje wojska chemiczne do Zatoki Perskiej - oświadczył minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek po wczorajszym spotkaniu z sekretarzem stanu USA Madeleine Albright.

Minister Geremek podkreślił, że Polska opowiada się nadal za dyplomatycznym rozwiązaniem konfliktu, ale w razie potrzeby jest gotowa współuczestniczyć we wszystkich działaniach mających na celu zmuszenie Iraku do podporządkowania się rezolucjom ONZ.

Pani Albright, według ministra Geremka, wspominała, że USA mogą zwrócić się do Polski o uczestnictwo w ewentualnych operacjach zbrojnych. Geremek powiedział, że Polska mogłaby, jeżeli zostanie o to poproszona, wysłać kontyngent wojsk chemicznych, ponieważ w tym zakresie mamy największe doświadczenia.

Madeleine Albright spotkała się wczoraj z ministrami spraw zagranicznych Polski, Czech i Węgier - państw stających się o przyjęcie do sojuszu atlantyckiego.

- Jeszcze zanim zostaliśmy przyjęci do NATO, już zostaliśmy przyjęci do NATO, już zostaliśmy przyjęci do NATO - powiedział minister Geremek, zastrzegając oczywiście, że o formie udziału Polski w ewentualnych operacjach zbrojnych zdecydować rząd Polski.

Sekretarz stanu Madeleine Albright w odczyty wygłoszonym w godzinę po spotkaniu z ministrami spraw zagranicznych Polski, Czech i Węgier oświadczyła, że jest przekonana, iż przyszły sojusznicy będą „razem z nami, kiedy będziemy usilowo zakończyć konflikt irański”. W rozmowie z ministrami wymieniła możliwość wysłania do rejonu Zatoki Perskiej wojsk inżynieryjnych, chemicznych i ochrony biologicznej.

Pani Albright rozprawiła się z szeregiem argumentów używanych przez niechętnych już w tej chwili przeciwników rozszerzenia NATO. Powiedziała, że sojusznicy jest określany nie tylko przez swoje cele, ale także przez swój skład. Europa nie może utrzymać dawnej żelaznej kurtyny jako swojej stałej rubieży wschodniej. - Oto przed nami stoją trzy kwalifikujące się do członkostwa w NATO europejskie demokracje, które chcą, abyśmy pozwolili im być naszymi dobrymi sojusznikami. Możemy i powinniśmy

powiedzieć im tak - stwierdziła. Pakt zbrodni obecnie dla wschodu Europy to, co zrobił dla Europy Zachodniej po II wojnie światowej.

Niezgodność z Rosją w sprawie poszerzenia nie zaszkodziła współpracy w innych sprawach - dodała pani Albright. - Przeciwnie, są postępy w kwestii kontroli zbrojeń, Rosja ma stałe stosunki z NATO, poprawiła też swe kontakty z krajami bałtyckimi. Rosję łączy obecnie lepsze niż kiedykolwiek stosunki z Europą Wschodnią i jest oczywiste, że różnice, jakie dzielą nas z Rosją, nie przeszkadzają nam w tym, abyśmy nadal mieli nasze stanowisko wobec poszerzenia NATO. Zamiast zmieniać naszą politykę, aby dać postuch przestarzałym obawom Rosji, musimy skoncentrować się na tym, aby popierać jej bardziej nowoczesne aspiracje.

Wspólna europejska, mówiła sekretarz stanu, nie zapewnia bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo zapewnia NATO i wobec tego wiązanie członkostwa w jednej instytucji z członkostwem w drugiej nie jest w interesie narodowym Ameryki. Pani Albright podkreśliła, że administracja będzie przeciwstawiać wszelkim wysiłkom, jakie mogłyby podjąć Senat aby spowodować pauzę w procesie rozszerzenia NATO.

Min. Geremek w wypowiedziach dla prasy po spotkaniu z sekretarzem stanu stwierdził zupełnie wyraźnie że Polska jest za tym, aby drzwi do NATO pozostały otwarte dla ewentualnych nowych członków. Po południu Geremek spotkał się z kilkoma senatorami amerykańskimi, głównie z zachodnimi stanami, którzy dotychczas nie wyrobili sobie jasnego zdania na temat poszerzenia NATO. Celem tych spotkań było oczywiście zebranie większej liczby głosów podczas głosowania nad ratyfikacją w Senacie. Oblicza się, że za ratyfikacją rozszerzenia NATO padnie od 75 do 80 głosów. Wymagana kwalifikowana większość wynosi 67 głosów.

Jacek KALABIŃSKI
„Rzeczpospolita”

Jelcyn wyrzwał w rzymski mur

Od słuteczki zaczęła się wyzpa prezydenta Borysa Jelcyna w Rzymie. Jego czarna limuzyna - opancerzony ZiŁ - wyrzwała w mur wjeżdżając na dziedziniec Pałacu Kwirynalskiego.

Zakopotany prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro z niepokojem przyglądał się jak duża limuzyna Jelcyna utkwiała w bramie wjazdowej do jego rezydencji. Na podwórce Pałacu Kwirynalskiego usiłowała wjechać olbrzymia karawana pojazdów, która towarzyszyła Jelcynowi. Tworzyła ją co najmniej 20 samochodów, w tym dwa ambulanse medyczne z przetrzeźwiałymi rzeźnicami syrenami.

Szofer Jelcyna musiał się zdrowo napocić, by długi na parę metrów ZiŁ, wreszcie przejechał przez wąską bramę. Rozpaczyliwie manewrował pojazdem tam i z powrotem, naprowadzany przez

kilkunastu pomocników, którzy w machinalnymi rękami we wszystkich kierunkach.

Trwało to kilkanaście minut, a i tak samochód trochę się poobijał.

Wreszcie samochód wyrwał się z pułapki. Wysiadł z niego usmiechnięty Jelcyn. Po wysłuchaniu hymnów rozpoczął rozmowę z prezydentem Włoch. Dzisiaj gościł z Rosji ma spotkanie się z papieżem Janem Pawłem II. Na pewno szofer spał spokojnym snem. Plac św. Piotra jest wzrastającą szeroki, by zmieścił się na nim ZiŁ Jelcyna.

OD. (REUTERS)
„Super Express”

Śmiertelna masa

Młodzi ludzie chodzą do siłowni, gdzie pracują nad budową swego ciała. Nie wszyscy jednak chcą wkładać w to maksimum wysiłku. - Wielu idzie na łatwiej i kupuje anaboliki. Jest to najzwyklejszy sposób na powiększenie masy mięśniowej - mówi pragnący zachować anonimowo trener kulturystyki. Środki te można kupić tylko na receptę, a stosować należy pod kontrolą lekarza.

W większości miast naszego regionu istnieją podziemne rynki sprzedaży anabolików. Można kupić nawet towar nie posiadający zezwolenia Ministerstwa Zdrowia. - 60 zł kosztuje metanabol rosyjski. O 5 zł droższy jest metanabol tajlandzki. Oprocz tego za 20 zł mogę sprzedać zastrzyki wstrzyknięcia do żył superanaboliki i clenbuterol. Wszystkie oryginalne, żadnych podróbek - zaczął reportera „TŚI” jeden z katowickich handlarzy anabolików,

Jeszcze rok temu środki takie można było kupić w prawie każdej siłowni, gdzie kręcieli się uczniowie handlarzy. Po zeszlaczonych nalotach policji zeszli oni do głębokiego podziemia (...)

Przy zażywaniu anabolików wystarczą dwa miesiące ćwiczeń, a przystość masy mięśniowej będzie widoczny gołym okiem. Potem - im dłużej, tym gorzej dla zdrowia. - Niewiele jednak osób zdaje sobie sprawę, jakie tego są konsekwencje. Oprocz zmian w budowie ciała zachodzą również zmiany w psychice. „Brać” bardzo często powodują w depresję, co może prowadzić do samobójstwa. Oprocz tego uszkodzona zostaje wątroba i gruczoły dokrewne. Z czasem zanika również podniecenie seksualne i zaczyna się problem z sercem - wyjaśnia Leon Jelin, lekarz z wojewódzkiej przychodni sportowej.

Zarówno policjanci, jak i lekarze uważają, że z tego typu zjawiskiem nie

Śmierć za miłość?

Niemiecki biznesmen, 56-letni Helmut Hofer, czeka w irańskim więzieniu na ukamienowanie. Sąd skazał go za romans ze studentką.

Skazany na ukamienowanie mężczyzna zostanie zakopany w ziemi do wysokości bioder. Jego ciało spowie biała chusta. Do wykonania wyroku należy użyć kamieni tak małych, by nie zabiły ofiarę za pierwszym lub drugim uderzeniem. Kara jest uznana za wykonaną, gdy chusta nasiąknie krwią, a ofiara upadnie bezwładnie na ziemię. A ta kara może być wykonana w każdej chwili.

Od września ubiegłego roku w osławionym z tortur teherańskim więzieniu Evin czeka na ukamienowanie 56-letni hamburski biznesmen, Helmut Hofer.

Sąd pierwszej instancji uznał go za winnego romansu z miejscową studentką medycyny, 27-letnią Wahide Ghassemi i 26 stycznia tego roku ogłosił wyrok: śmierć przez ukamienowanie.

Nie całował jej

Niemiec twierdzi, że jest niewinny. - Nigdy jej nawet nie pocałowałem - mówi. - A co dopiero mówić o sześciokrotnym stosunku, jaki miałem z nią odbyć pewnej sobotniej nocy. Mechanik samochodowy z wykształcenia nie miał szczęścia w interesach i w życiu prywatnym. Jego dwa małżeństwa zakończyły się rozwodem (przez drugim związkiem z Turczynką przeszedł na islam).

Pechowy biznesmen

Po plaży warsztatu samochodowego zarabiał na życie handlem. - Nie dzwinię, że gdy znajomy zaproponował mi założenie firmy handlujejącej z Iranem, zgodziłem się natychmiast - opowiada wleotliwi przyjaciel hamburski-

ka, Peter Koroeth. - Sprzedawał głównie części samochodowe. Na miejscu kupowali przyprawy korzenne, ożeszkę pistajowe.

Znajomość z hotelu

Interes rozwijał się bez komplikacji, dopóki Niemiec nie poznał w Maschad atrakcyjnej irańskiej studentki. - Nasza rozmowa w halu hotelu trwała najwyżej 10 minut - wspomina Niemiec. - Dziewczyna chciała studiować medycynę w Niemczech i żeby tam pojechać, potrzebowała naszą wiedz. Dałem jej moją wizytówkę i poprosiłem, żeby zadzwoniła, gdy będę w Hamburgu.

Dziewczyna go zdradziła

Gdy Hofer poleciał do Teheranu, na lotnisku oprócz Iranki czekała na niego policja. Najpierw uwagę funkcjonariuszy zwróciła studentka, „której chusta była zawiązana na głowie z bezzwrotnym niedbalstwem”. Po przesłuchaniu dziewczynka zdradziła szczegóły przyjaźni z zagranicznym gościem i Niemiec wyładował w więzieniu.

Pogrzebany za życia

- Czuję się tak, jakbym został pogrzebany za życia. Powoli tracę nadzieję,

że opuszczę więzienie jako wolny człowiek - zwierzył się niedawno Helmut Hofer swojemu współpionowi. Jego znajomego chyba także wywieźli za głowy marzenia o studiowaniu medycyny w Niemczech. Za odstępowo od zasad prawa koranicznego skazano ją na sto uderzeń batem.

Kamieniami za niewinny pocałunek

- Nie mogę uwierzyć w tak wolny wyrok - mówi „Super Expressowi” Ryszard Piwiński z Instytutu Arabistyki i Islamologii Uniwersytetu Warszawskiego. - Choć z drugiej strony w Iranie wszystko jest możliwe. W tej chwili funkcjonuje tam pięć rodzajów prawa. Jeden świecki i cztery rodzaje islamskie go prawa wyznaniowego - szariat. - Nawet najagodniejszy z nich za cudzołóstwo karze chłostą. Najostrzejszy dosłownie traktuje słowa zapisane w Koranie, w myśl których niewierni utrzymujący stosunki z muzulmanką zasługują na ukamienowanie - dodaje Piwiński.

Isabella JACHIMSKA,
Tomasz SOMMER
„Super Express”

Blokada granicy na kółkach

Przedwczoraj w Kuźnicy Białostockiej ponad tysiąc samochodów blokowało przejście graniczne z Białorusią. Kupcy protestowali w ten sposób przeciwko zaostreniu przepisów, które uniemożliwiają naszym wschodnim sąsiadom wjazd do Polski bez wiz. Nowe prawo sprawiło, że na bazarach zamarli handel.

O 8.00 rano gromada kupców zebrała się na białostockim lotnisku, gdzie co niedziela się samochodowa giełda. Kawalkada ruszyła do Kuźnicy Białostockiej na przejście graniczne z Białorusią.

O 9.00 osobowe wozy wiozące ludzi żyjących z handlu na bazarach zatrzymały się przed Kuźnicą na barykadzie policyjnych Volkswagenów transporterów. Policja dala rozkaz nieprzepuszczania protestujących kupców.

W południe gromada młodych barczystych mężczyzn zaczęła spychać jeden radiowóz do rowu. Wtedy policja ustąpiła. Kolumna aut - w większości zachodnich marek - przejechała przez Kuźnicę. Wozy zatrzymały się dopiero przed szlabanem przejścia granicznego, gdzie dorode zagroziły im radiowozy policji i kordon wzmożony siłami straży granicznej. - Protestujemy przeciwko ograniczeniom w ruchu granicznym, które wprowadziła nowa ustawa o cudzoziemcach. Chcemy, żeby zaproszono nas do konkretnych rozmów nad zmianę tej ustawy i jej przepisów wykonawczych - mówi Rafał Modzelewski z Ogólnopolskiego Związku Ochrony Kupców Pracodawców.

Kupcy żądają taniej jednorazowej wizy pobytowej płatnej na granicy oraz obniżenia jej ceny z 60 do 20 dolarów. Wiza taka miałaby jednocześnie umożliwiać wielokrotne przekraczanie granicy. - Byłem zbrotny. Z zaimwestowałem w stragan na bazarze w Białymstoku. Zaczęła się „kręcić” z Rosjanami. Interes dobiegł. Stał mnie było na kupno Fiata Brava. Handlowałem naszymi ciuchami i konfekcją. Polskie towary cieszyły się dużym wzięciem u Rosjan. Rosjanie przestali jeździć po ciuchy do Włoch i Turcji. Wszystko brał od nas. Teraz boję się, że ten handel się skończy. Stracę pracę i znów będę dądem na zasłuk.

Wczorajsze negocjacje, które prowadziły handlarze, nie rozwiązały konfliktu. Kupcy postanowili okupować przejście aż do skutku. Nadkomisarz Piotr Osakowicz, zastępca szefa wydziału prewencji białostockiej policji, otrzymał od Rafała Modzelewskiego oświadczenie. Kupcy ustąpią, jeśli będą mieli na piśmie zaproszenie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na konkretnie rozmowy.

Blokada w Kuźnicy Białostockiej to kilkukilometryrowy sznur aut ustawiony w

dwóch i trzech rzędach. - Będziemy się tu grazi. Jak trzeba będzie, to tutaj umrzemy - mówi protestujący kupcy. Ich wzburzenie rosło od połowy stycznia. Już wtedy podkreślali, że po wprowadzeniu nowej ustawy o cudzoziemcach obroty zaczęły gwałtownie maleć. Manifestacja przed Urzędem Województwa w Białymstoku sprządził trzech tygodni nie dala. - Mam w baku tylko 10 litrów paliwa. Jeszcze niedawno byłbym stać na nowe auto. Teraz nie mam na benzynę - mówi jeden z protestujących. Wczoraj o 15.00 zaostreno blokadę. Kupcy przestali przepuszczać białoruskie i rosyjskie samochody osobowe. Dostęp do granicy mają jedynie terenowe wozy policji i straży granicznej.

Białorusini dają zarobek. W województwie białostockim funkcjonuje 40 stałych targowisk. Pracuje na nich 3 tysiące ludzi, w zeszłym roku do gmin wpłynęło 2 miliony złotych z opłat targowych. Przejęty Białorusin zostawia w Polsce ponad 50 zł, 23 procent z tej kwoty wydaje na żywność, reszta idzie na artykuły przemysłowe. Rocznie Białorusini zostawiają w Polsce 1,3 mld zł.

Harald KITTEL
„Super Express”

Odkryto szkielety ofiar STASI

Zabetonowane szkielety 5 osób odkryto podczas prowadzonych na terenie byłego berlińskiego więzienia Rummelsburg prac budowlanych, gdzie powstają budynki sądowe oraz mieszkania dla 12.000 ludzi. Zwłoki odkryto pod 20-centymetrową pokrywą betonu. Pierwsze wyniki obdukcji wskazują, że ofiary zabetonowano 30 do 40 lat temu, a więc w czasach radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec i (od jesieni 1949 roku) NRD.

Szef centralnej instytucji, badającej zbrodnie NRD - Manfred Kittlarski powiedział: - Resztki ludzkie musimy dokładnie badać i ustalić, czy aby STASI na terenie więzienia masowo nie grzebało w betonie ludzi.

Istnieje podejrzenie, że wśród odnalezionych pięciu szkieletów znajdują się zwłoki Roberta Bialka, generalnego inspektora enderskich wojsk ochron pogranicza (VOPO). Bialek w 1953 roku uciekł do Berlina Zachodniego. Trzy lata później został uprowadzony - zaginion bez wieści. Po kilku miesiącach znowu generala, obecnie mieszkającego w Kolonii 70-letnia Ingeborg Bialek, otrzymała anonimową wiadomość, że maż jej

zmarł w wyniku tortur właśnie w więzieniu Rummelsburg (...)

Więzienie Rummelsburg było prawdziwym „pałacem płaczu”. W 522 celach przebywało 900 więźniów (więzień nie miał zawsze być pełny), tutaj siedzieli krytycy reżimu, chętni do wyjazdu na zawsze z NRD. Wielu z nich w więzieniu pozostało na zawsze.

Günter Buch, berliński ekspert od zagadnień STASI, szed zdania, że odkrycie zabetonowanych zwłok to sensacja, która być może będzie pomocna w ustaleniu przyczyn tajemniczych zgonów w więzieniach STASI.

Wojciech MRÓZ
„Głos Wielkopolski”

Marek PIETRASZEWSKI
„Trybuna Śląska”

W lutym wody wiele, w lecie głodne ciele

Luty przysbliża już wiosnę...

Zwykle w końcu lutego występują znaczne wahania temperatury, co jest szczególnie niebezpieczne dla drzew owocowych. Z powodu różnicy temperatur pękają pnie i grube konary. Na wiosnę otwierają się na drzewach stare rany, wycieka sok, często chorują one na raka. Dlatego, już w drugiej połowie lutego należy wybielić drzewka. Nie zapominajmy, bieleń w kwietniu ma znaczenie wyłącznie estetyczne.

Do bieleń nadaje się zwykle wapno z kazeiną lub klejem bielańskim. Może też być farba wodna stosowana do malowania ścian. Rozprowadza się ją z wodą w proporcji 1:4.

Jeżeli nie zrobiliśmy tego wcześniej, ostrymy sekatorem, piłę i nożyce przygotowując je do przerezania koron. Pastę sodową można też przysadzić w warunkach domowych. Bierzymy jedną część tłuszczu czy oleju, dwie części wosku, trzy części kalamfonii. Wosk zastąpić można parafiną, kalamfon - żywicą z jodły czy sosny. Jeżeli wosku i kalamfonii damy po równo, pasta będzie bardziej miękką.

Ogrodnicy najwięcej pracy w lutym mają z inspekcjami. Wczesne inspekcje zaczynamy biologicznie ogrzewać, szczykować je w drugiej połowie miesiąca. Jako materiał grzejny najczęściej jest używany obornik koński. Po posianiu nasion (różdkiwieki, salaty) okna inspektowe przykrywa się matami na dzień i noc, a po ukazaniu się roślin, maty kładzie się tylko na noc.

W lutym nadal gromadzimy potrzebne nasiona, nawozy, a także środki ochrony roślin. Nie zapominajmy przy tym, że uniwersalnym nawozem jest również popiół. Zawiera on cały szereg niezbędnych pierwiastków (potas, węgiel, fosfor, siarkę, żelazo, magnez itp.).

Popiół jak najbardziej się nadaje do używania roślin okopowych jesienią lub wiosną. Przed spulchnianiem gleby zaleca się na 10 m kw. gruntu wysypać 7 - 10 kg popiołu drzewnego lub torfowego. Popiół stosuje się również przy zakładaniu kompostu. Należy go przechowywać w suchym miejscu, ponieważ w wilgotnym traci potas.

Kwiaciarze w końcu miesiąca podczas ciepłych dni mogą podcinać i przyszywać krzewy dekoracyjne, a także dokonać cięcia krzewów jagodowych najbardziej odpornych na mroz. Przed wszystkim wycinamy i spalamy dwuletnie pędy malin, jeżeli nie zrobiliśmy tego po zbiorach.

Prześwietlamy krzewy porzeczek kolorowych, a następnie czarnych. Pędy porzeczek czerwonych i białych żyją około 8 lat, a szczyt owocowania ponu przypada na 2 - 5 rok jego życia. Porzeczki czarne owocują głównie na pędach jednorocznych i dwuletnich, toteż niemy je tak, aby corocznie „odmładzać” krzew usuwając gałązki stare i pozostawiając na ich miejsce zbliżoną liczbę pędów jednorocznych.



Uprawiamy czosnek z cebulek powietrznych

Mimo korzystnych warunków produkcji czosnku, uprawiamy go na małych powierzchniach. Ostatnio roślinie jednak zainteresowanie tym gatunkiem - jako rośliną przyprawową i leczniczą.

Plonowanie czosnku zależy od przebiegu warunków atmosferycznych. Ponadto, dużą przeszkodą w rozszerzeniu jego uprawy oraz w uzyskiwaniu zadowalających plonów, był brak dobrych odmian hodowlanych. Polscy naukowcy prowadzący od 1981 roku prace hodowlane otrzymali odmiany czosnku zdane do uprawy z sadzenia jesiennego (ozime). Z jesiennego sadzenia uzyskuje się znacznie większy plon niż z wiosennego. Zaleca się szereg odmian, jak np. Mega, Orkan, Orlik, które wytwarzają pędy kwiatostanowe z cebulkami powietrznymi, stanowiącymi cenny materiał reprodukcyjny - tani i nie porażony przez szkodniki. Taki materiał sadzeniowy pozwala uzyskać już w pierwszym roku produkcji pełnowartościowy plon.

Badania wykazały, że plon uzyskany z małych cebulek powietrznych w pierwszym roku uprawy jest niski. Otrzymuje się przy tym duży odsetek cebul nie podzielonych na ząbki (tak zwane jednoząbki). Jednakże, gdy wysadza się cebulki o średnicy powyżej 5 mm (100 sztuk waży około 150 g), plon uzyskuje się znacznie obfitszy.

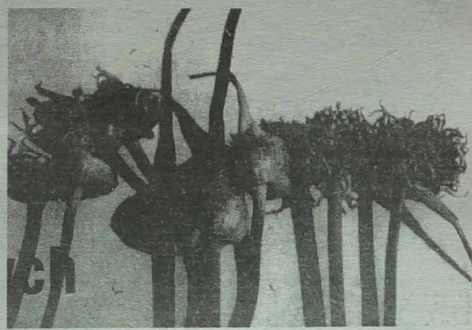
Cebulki powietrzne można wysadzać jesienią lub wiosną, lecz optymalnym terminem sadzenia jest druga połowa października. W

przypadku, gdy mają one być sadzone wiosną, lepiej jest przechowywać je w kwiatostanach. Wyłobcone jesienią mogą się zarzewać i być porażone przez choroby.

Sadzenie wiosenne jest tak mniej korzystne z powodu późniejszych i słabszych wschodów. Plon, w porównaniu do uprawy z sadzenia jesiennego, jest mniejszy, o dużym udziale główek nie podzielonych na ząbki. Przygotowanie gleby, nawożenie oraz zabieg pielęgnacyjny są podobne, jak przy uprawie czosnku z ząbków. Bezpośrednio przed sadzeniem cebulki powietrzne powinny być zaprawione przeciwko chorobom.

Przy sadzeniu jesiennym cebulki powietrzne powinno się umieszczać na głębokość 4 - 5 cm, natomiast wiosną - na 3 - 4 cm. Odległość między rzędami ma wynosić 20 - 30 cm. Cebulki mniejsze można sadzić nawet w rzędach odległych od siebie o 10 cm. Natomiast w rzędzie cebulki duże sadzi się co 5 - 6 cm, a mniejsze co 3 - 5 cm. Przy uprawie czosnku z cebulek powietrznych niezbędnym zabiegiem, wpływającym korzystnie na wzrost plonu jest cięcie pędów kwiatostanowych w momentach ich ukazania się.

Powyżej omówiliśmy uprawę czosnku w większych ilościach. Z powodzeniem można go tak uprawiać również na działkach, przy czym pamiętajmy, że posadzone w rzędy truskawek, pełni on też funkcję ochronną, odstrasza różne szkodniki.



Nowinki Bombonierka z truskawkami

W angielskich supermarketach ostatnio można nabyć deserowe truskawki, pakowane pojedynczo - jak czekoladki w bombonierce. Ten najwyższej jakości produkt może być ozdobą każdego przyjęcia, gdyż pozostawiona długa szypułka umożliwia wykorzystanie owoców do tzw. dipów - trzymając za ogonek możemy za-

nurzać je w różnych słodkich sosach - najlepiej w czekoladowym. W końcu maja cena takich truskawek wynosi 2 funty (czyli około 13 Lt) za funt (tj. niecałe pół kilograma). W tym samym czasie bardzo dobrej jakości truskawki w opakowaniach jednostkowych, importowane z Belgii, kosztowały 7 - 9 Lt za 1 funt.

Zestaw przygotowała Danuta DANOWSKA

Warzywo godne uwagi Seler

Szanowna redakcjo. Wiele słyszałam o zaletach leczniczych selerów korzeniowych. Otrzymałam nawet „receptę”, jak należy je przygotować i stosować. Podobno niezawodnie oczyszczają organizm z niepotrzebnego balastu. Próbowałam uprawiać to warzywo na działce. Niestety, zamiast korzeniowych, wyrosły mi selery naciowe. Proszę, o ile to możliwe, napisać o wymaganiach i uprawie selerów korzeniowych. Zszanuj Maria Walukiewicz

Rzeczywiście, korzenie selerów zawierają prawie dwukrotnie więcej składników odżywczych niż korzenie, tak chwalone, pietruszki. Są źródłem związków mineralnych, przede wszystkim potasu, wapnia i fosforu. W liściach jednak jest więcej soli mineralnych i witamin, niż w korzeniu. Olejek eteryczny, znajdujący się zarówno w liściach, jak i w korzeniach, działa pobudzająco na apetyt, trawienie, funkcjonowanie nerek, a także przeciwciepłotnie.

Seler korzeniowy ma kilka odmian, które różnią się długością okresu dojrzewania i zdolnością przechowywania.

Nie zapominajmy, że seler naciowy, który tworzy tylko wiązkę cienkich korzonków, jest również atrakcyjny w uprawie. Jego częścią jadalną są grube, mięsiste i soczyste ogonki liściowe, które spożywa się w postaci surówek. W tym celu sieka się je wraz z listkami i przyprawia solą, cytryną oraz majonezem lub śmietaną.

Ogonki liściowe zawierają witaminę C i A oraz sole mineralne, wapni, fosfor i żelazo; jest ich więcej niż w

korzeniach seleru. Są smaczne i aromatyczne, pobudzają apetyt oraz regulują trawienie.

Selery wymagają bardzo dobrego stanowiska. Uprawia się je w pierwszym roku po oborniku, dodatkowo zasila się nawozami mineralnymi w następujących ilościach: 2-3 dkg nawozów azotowych - w dwóch dawkach, 3-4 dkg 40-procentowej soli potasowej i 2-3 dkg superfosfatu na 1 m kw uprawy.

Selery mają długi okres wegetacji i dlatego w naszych warunkach klimatycznych uprawia się je z rozsady. Nasiona w tym celu wysiewamy w początkach marca, a nawet w końcu lutego. Jeżeli siew jest zbyt gęsty, roślinki należy przepikować w rozstawie 4-5 cm w kwadrat. Wysiানে rzadko, pozostawia się bez pikowania aż do wysadzenia do gruntu.

Najodpowiedniejsza temperatura dla rozsady wynosi około 15 stopni C. W razie obniżenia się temperatury poniżej 10 stop. C, na dłużej niż dwa tygodnie, tworzą się pędy nasienne już w pierwszym roku uprawy.

Do gruntu selery sadzi się począwszy od pierwszej połowy maja, w rozstawie 40 na 20 cm; latem, w miarę zapotrzebowania przerywa się co drugi. W okresie wegetacji nie wolno dopuścić do zachwaszczenia uprawy. W razie potrzeby, należy selery podlewać i przynajmniej jeden raz podkarmić. Liści nie wolno obrywać. Nie ma też potrzeby usuwania korzeni bocznych. Selery oczyszczone z liści (nie obrywać najdrobniejszych) można dołować podobnie jak marchew.

Uprawy współrzędne?

Uprawę współrzędną stosuje się coraz szerzej i jak świadczą wyniki, ma ona rację bytu. Dobierając rośliny uwzględnia się pozytywny wpływ, jaki one wywierają na siebie. Dzięki temu odstraszane są szkodniki i optymalnie wykorzystywane składniki pokarmowe gleby. W uprawie współrzędnej na jednej grządce siew się lub sadzi w rzędach kilka gatunków roślin. Jeżeli między nimi, np. między kalafiorami, zostaje zachowany duży odstęp, to również można go wykorzystywać, w tym konkretnym przykładzie - pod uprawę selera korzeniowego.

W wielu kombinacjach współrzędnych sprawdzili się różne gatunki salaty. Można ją z powodzeniem łączyć np. z burakiem ćwikłowym, różdkiwą, ogorkami albo fasolą karłowatą.

Groch, kapusta i pomidory szczególnie dobrze rosną w towarzystwie selerów. Pomidory warto sadzić współrzędnie z fasolą, a truskawki z czosnkiem, który - jak większość roślin przyprawowych - jest wyrobionym „ogrodnym lekarzem”. Jego zapach odstrasza prawie wszystkie szkodniki, dlatego ilość czosnku na działce trzeba ograniczać jedynie ze względu na możliwość późniejszego spożytkowania. Sprawdziła się także uprawa współrzędna fasoli z cząbrem, który odstrasza mszyce trzmieliniowoburaczną, ogórków z koprem, a także ziemniaków z kminkiem. Jeżeli na jednej grządce w rzędach posadzimy na przemian marchew z cebulą albo porem, nie zaatakują je ani polysyńska marchwianka, ani śmietka cebulanka. Szpinak w kombinacji z salată odstrasza pehki ziemne. Szalwia posadzona obok fasoli karlowej i kapusty chroni je przed ślimakami i bielinkiem kapustnikiem.

Praktyka wykazuje, że tylko niektóre rośliny nie tolerują swego sąsiedztwa. Żele oddziaływują na siebie pietruszka z salată głowiastą, pomidory z burakami ćwikłowymi, cebula z fasolą, a także kapusta z ziemniakami. Miłośnicy działek biodynamicznych są przekonani, że uprawa współrzędna nie tylko sprzyja zwiększeniu plonów, ale dzięki sąsiedztwu ziół, warzywa zyskują intensywniejszy aromat.



Taaa...kie kabaczki mogą wyhodować nie tylko działkowicze, ale też uczniowie Pomaturalnej Wileńskiej Szkoły Rolniczej.

Fot. M. Paluszkievicz

Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego im. St. Moniuszki na Litwie

„Białym orłem wleć”

8 tysięcy koncertów oklaskiwanych przez wielomilionową widownię, nagranie ponad 30 płyt m.in. z 32 hymnami państw Europy i członków NATO oraz wspaniałą płytą pt. „Białym orłem wleć” z muzyką kompozytorów polskich.

Do swoich sukcesów zalicza orkiestra też udział w międzynarodowych festiwalach i spotkaniach orkiestr wojskowych w Australii, Francji, Holandii, Szwajcarii, na Węgrzech i we Włoszech jak również inne występy zagraniczne w tym w paryskiej siedzibie UNESCO.

Za swoją działalność artystyczną została uhonorowana między innymi nagrodami ministrów - obrony narodowej oraz kultury i sztuki, a także wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Orkiestra współpracuje z najwybitniejszymi polskimi kompozytorami, jak również z czołowymi śpiewakami Teatru Narodowego, estrady, zespołem Pieśni i Tańca „Blichowicy” Zespołu Szkół Rolniczych w Łowiczu, z Chórem Akademii Teologii Katolickiej.

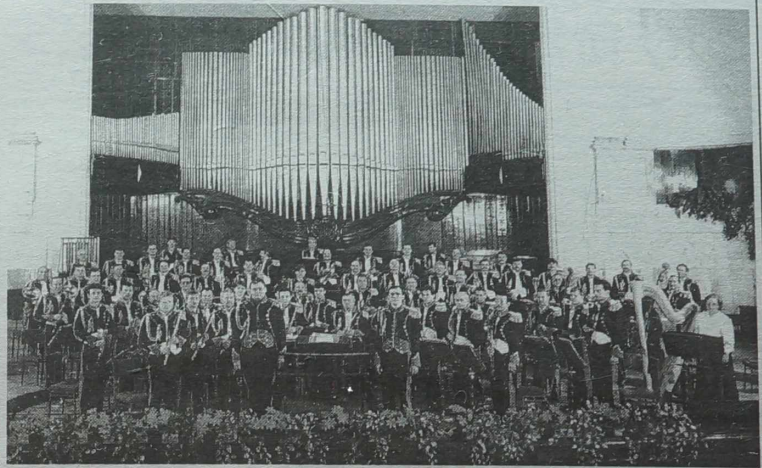
Wszechstronność tego zespołu pozwala mu grać z równym powodzeniem muzykę symfoniczną, popularną, rozrywkową, akompaniamenty arii, pieśni i piosenki, a także - w

mniejszych składach - utwory o charakterze kameralnym. W swoim repertuarze ma także klasykę obcą od Mozarta do Wagnera i - przede wszystkim - polską od „Bogurodzicy” do Lutosławskiego.

Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego dysponuje następującymi programami: muzyka patriotyczno-religijna, symfoniczna, operowa, operetkowa, promenadeowa, rozrywkowa, marszowo-paradna. Spotyka się z licznymi dowodami uznania ze strony słuchaczy. Ta życzliwość odbiorców, żywy kontakt z nimi, chwile wzruszeń, gorące oklaski - to dorebeka, który orkiestra ceni sobie ponad wszystko.

Program, który goście zaprezentują na Litwie jest bogaty i różnorodny. Przede wszystkim muzyka Stanisława Moniuszki. Przecież uczcimy 150 rocznicę prapremiery opery „Halka” w Wilnie. Będą też utwory F.Chopina, H.Wieniawskiego, W.Lutosławskiego, M.Malickiego, A.Chaczaturiana, G.Gershwina, E.Kalmana. W orkiestrze śpiewają i grają słynni soliści: Sylwia Maszewska (sopran), Mariusz Kowal (xylofon).

Dyrektor Orkiestry płk. Włodzimierz Liśkiewicz oraz kierownik artystyczny Grzegorz Mieliński przyjeżdżają na Litwę z orkiestra po raz



pierwszy, licząc na serdeczne spotkanie z naszą publicznością.

Dwie organizacje polskie noszące imię St. Moniuszki - Orkiestra Koncertowa Wojska Polskiego i Centrum Kultury Polskiej na Litwie (na jego zaproszenie orkiestra przyjeżdża) wraz z całą widownią złożą hołd pamięci Ojcu Polskiej Opery Narodowej Stanisławowi

Moniuszce.

Koncerty odbędą się:
12 lutego, godz. 19.00 - Kowno DK
13 lutego, godz. 15.00 - kościół św. Jana - Wilno
14 lutego, godz. 18.00 - Filharmonia Narodowa - Wilno
15 lutego, godz. 10.00 - kościół - Turgiele

15 lutego, godz. 14.00 - DK Sołeczki
Gorąco zapraszamy na wspaniałe chwile muzyki i piosenki szanownych widzów.

Apolonia SKAKOWSKA
Prezes-dyrektor Centrum
Kultury Polskiej na Litwie im.
St. Moniuszki.

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy przybywa do Wilna

Przygody Koziołka Matołka i rycerza

Don Kichota

Już wkrótce, bo 14 i 15 lutego będziemy gościem w Wilnie Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny z Legnicy. Przywozi dwa spektakle - klasykę polskiej bajki Kornelę Makuszyńską „Przygody Koziołka Matołka” i adaptację Krzysztofa Kopki na podstawie Miguela de Cervantesa „Don Kichot uleczony”. A zatem, przedstawienia dla dzieci i młodzieży, dorośli też mogą przypomnieć sobie miłe chwile minione, gdy pasjonowali się przygodami obu bohaterów.

Kilka pokoleń pasjonowało się wyczynami Koziołka Matołka, który wyrusza w długą i pełną niebezpieczeństw podróż w poszukiwaniu Pacanowa, gdzie „kozy kują”. „Panorama Legnicka” o przedstawieniu tym pisała tak: „A jakie widowisko z tego wyszło! Koziołek na Podhalu”, na ulicach Nowego Jorku, w kosmosie, u Indian, Koziołek - toredateorem, tańczący flamenco... Trzeba było widzieć dzieci bijące brawa przy podniesieniu kurtynie! Magia żywego teatru znowu okazała się niesamowita, wspaniałą mieliśmy zabawę, dorośli także...”

„Przygody Koziołka Matołka” w legnickim teatrze wyreżyserował Andrzej Szubski, autorką scenografii jest Jolanta Krzyworozka, muzyki - Waldemar Rychły, choreografia - Barbary Marek.

Don Kichot i Sancho Pansa trafiają do tajemniczego zamku. Wierząc w dobroć i zwycięstwo sprawie-

dlivości uwikłani zostają w sieć zdradliwych intryg. Spektakl odkrywa świat ludzkich wynaturzeń, w którym błędny rycerz i jego poczciwy giermek wydają się naiwni i śmieszni. Nie rozumiejąc tego świata, próbują walczyć z okrutnymi sztuczkami Księcia i jego dworu. Jednak w miejscu, gdzie nikt już nie zna słowa miłości, ponoszą klęskę. Tak zinterpretował nieśmiertelne dzieło Cervantesa Krzysztof Kopka. Reżyserem „Don Kichota ulezonego” jest Jacek Głomb, scenografia - Małgorzata Bulanda, muzyka - Waldemar Rychły. Grać będzie - Kwartet Jorgi (na żywo tworzy muzykę).

Na temat tego spektaklu prasa pisała: „Młody legnicki zespół, który tym razem w całości pokazał się na scenie, udowodnił, że wciąż się rozwija i z powodzeniem przekroczył wysoko ustawioną poprzeczkę...”

Teatr z Legnicy 14 lutego (sobota) wystąpi w DK Nowej Wilejki. O godz. 12.00 - „Przygody Koziołka Matołka”, o godz. 18.00 - „Don Kichot uleczony”. 15 lutego (niedziela) goście zaprezentują się na scenie Rosyjskiego Teatru Dramatycznego (dawna Reduta, na Pohulance). O 12.00 - „Przygody Koziołka Matołka”, o 18.00 - „Don Kichot uleczony”.

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu Krzysztofa Kopki „Don Kichot uleczony”.



Diabelska sztuka - przestępstwo czy kultura?

We wtorek 3 lutego 1998 r. w galerii „Skiautai” otwarta została uroczystość z udziałem p. Ambasadora RP Eufemii Teichmann i p. Konsula Generalnego RP Waldemara Lipki-Chudziaka oraz innych pracowników ambasady i konsulatu RP w Wilnie wystawa „Polski diabeł”. Czy to masonskie poparcie dla polskich ruchów satanistycznych na Litwie? - pytają czytelnicy! O ile bowiem masoneria uprawia kult diabła wśród dorosłych, to sataniści pod pieczę masonską łowią na „nowoczesną sztukę” dzieci i młodzież.

Jak należy rozumieć zdanie: „Organizatorzy mają nadzieję, że wystawa zacieka więdziejających i że każdy znajdzie wśród prezentowanych eksponatów coś sobie bliskiego, coś, co przypomina mu beztrószkie dzie-

cięcie lata, kiedy z diabłem był bardziej za pan brat niż w dorosłym życiu”, z artykułu „Dawno by świat diabli wzięli, gdyby brakło marzycieli?” w „KW” nr 23 (133110) środa, 4 lutego 1998 r. s. 2 - pytają inni.

Jeśli autorka Halina Jotkiało sugeruje powrót do dziecięcego „za pan brat z diabłem, to jaki walor wychowawczy przyswieca tej myśli? Czego możemy się spodziewać od młodego pokolenia, któremu dziecięcy Teatr Muzyczny z Nowej Wilejki gra sztukę „Diabelski nastrój”?

Będziemy wdzięczni, jeśli autorka artykułu udzieli nam odpowiedzi na postawione pytanie w kolejnym numerze „Kuriera Wileńskiego”.

s. Janina i katecheeci świeccy Polskiego Centrum Katechetycznego w Wilnie.

OD AUTORKI: Ucieszyłam się tym listem. Naprawdę. Zdanie - dobre, czy złe - to świadectwo, że materiał był czytany. Niestety, Szanownym Czytelniczkom, których pracę niezwykle cenię a poświęcenie szczerze podziwiam, nie nic mogę powiedzieć na temat „polskich ruchów satanistycznych na Litwie”, ponieważ niewiele wiem na ten temat. Moja wiedza o diablach również daleka jest od doskonałości. Wiem jedno, że prezentowana w Wilnie warszawska kolekcja jest zbiorem utworów sztuki ludowej, i niczym ponadto. Ich autorzy tworząc swe dzieła opierali się o podania, bajki, legendy, przysłowia, a one właśnie towarzyszą nam w latach dziecięcych. Jeśli, rzecz jasna, dorośli nie straszą diabłem swe pociechy.

To, co zaprezentowano w Wilnie, nie jest ani straszne, ani niesamowite. Odwrotnie, moim zdaniem, poznawcze. Te diabelki (rzeźbione, malowane, rysowane, spisane podania o nich) posiadają nasze cechy narodowe: są sympatyczne, wesołe, pełne fantazji, a gdy zachodzi potrzeba - patriotyczne i waleczne.

I jeszcze mała dygresja. Otóż, w ciągu wielu lat pracy poruszałam różne tematy. Gdy pisałam np. o złodziejach, otrzymywałam czasem listy w ich obronie, gdy - o krzywdzielnich dobrych ludzi - sugerowano mi, że nie wypada wynosić śmieci „z polskiego domu na Litwie”. Tak się jednak złożyło, że najczęściej uwagi poświęcałam ludziom szlachetnym i dobrym. Niedawno np. pisałam o prawie 90-letnim człowieku, który przeniósł się z miasta na wieś, w której pijaństwo i niechlujstwo stało się powszechne. Pierwsze, co zrobił, gdy zamieszkał w tej wsi, postanowił wnieść krzyż. Dokonał tego. Odtąd krzyż góruje nad wsią i ludzie zaczęli przychodzić, by pod nim zmówić pacierz. W cichości ducha oczekiwaliśmy, że kogos poruszy ta publikacja i powie, że będzie się modlić w intencji tego szlachetnego człowieka - budowniczego krzyża. Cicho jednak na ten temat.

Kolumnę przygotowała
Halina JOTKIAŁO



Lazutina mistrzynią biegu na 5 km

32-letnia Rosjanka Larisa Lazutina zdobyła pierwszy w karierze złoty medal olimpijski (w konkurencji indywidualnej), triumfując w Hakubie w narciarskim biegu na 5 km kobiet techniką klasyczną. Jej czas - 17:37,9. Drugą była Czeszka Katerina Neumannova, a trzecia Norweżka Bente Martinson.

Bieg odbywał się w trudnych warunkach, przy obfitych opadach śniegu i silnym wietrze. Lazutina, która w niedzielę wywalczyła tylko srebrny medal na 15 km techniką klasyczną, wystartowała nie najlepiej - na pierwszym punkcie pomiaru czasu (1,8 km) była czwarta, tracąc ponad 4 sek. do Neumannowej. Rosjanka jednak wspaniale finiszowała. Na mecie uzyskała przewagę 4,8 sek. nad Czeską i 11,5 sek. nad Norweżką Bente Martinsonem.

Dotychczas Lazutina miała w kolekcji dwa złote medale olimpijskie, ale w sztafetach (1992, 1994). W 1995 roku w kanadyjskim Thunder Bay zdobyła tytuły mistrzyni świata: na 5 km techn. klasyczną, 10 km techn. dowolna na do dochodzenie i 15 km techn. klasyczną.

Polki wypadły słabo. Najlepsza z nich, Małgorzata Ruchala zajęła 33 miejsce (19:06,4), Bernadeta Piotrowska była 39, Katarzyna Gębala - 60, a Dorota Kwiaty - 61.

Narciarka litewska Kazimiera Strolene wyprzedziła tylko trzy zawodniczki i z czasem 21,17,5 zajęła 76 miejsce, wyprzedzając Kanadyjkę, Lotyszkę i Greczynkę.

Wyniki biegu będą zaliczane do czwartej konkurencji - biegu na 10 km stylem dowolnym na dochodzenie.

Jednak Kazakowa i Dmitriew

Złoty medal w łyżwiarstwie figurowym w parach sportowych zdobyli Rosjanie Oksana Kazakowa i Artur Dmitriew. Wyprzedzili oni swoich rodaków Jelenę Bieżyną i Antona Sicharulidze oraz Mandy Woetzel i Ingo Steuera (Niemcy).

Mistrzowie Polski, czwarta para mistrzostw Europy - Dorota Zagórska i Mariusz Siudek zajęli 10 miejsce. Jak do tej pory jest to najlepsze miejsce polskich sportowców w Nagano.

Pechowy debiut Vaitkusa

Z powodu zbyt obfitych opadów śniegu, którego organizatorzy Igrzysk nie byli w stanie na bieżąco usuwać lub odpowiednio utwardzić, przez co trasa była zbyt miękka, przyszło się niejednokrotnie oddawać narciarski slalom mężczyzn - połowę kombinacji alpejskiej. Zaś zapowiadziany na wtorek slalom-gigant kobiet został odwołany.

Po pierwszym przejeździe slalomu mężczyzn do kombinacji alpejskiej przodował Austriak Mario Reiter (47,37

sek.), przed Norwegiem Lasse Kjussem (48,09 sek.) i Amerykaninem Matthew Grosjeanem (48,32 sek.). Bardzo wysokie czwarte miejsce zajął Polak Andrzej Bachleda (49,02 sek.).

Debiutant zespołu litewskiego Linas Marius Vaitkus pojechał w granicach swych możliwości i z czasem 58,93 sek. zajął 24 miejsce. Pierwszego przejazdu nie ukończyło aż 13 zawodników.

Po drugim przejeździe na prowadzeniu utrzymał się M. Reiter (suma czasów dwóch przejazdów 1:31,85), przed Norwegiem Kjussem (1:33,66). Na trzecią pozycję wysunął się Bachleda (1:34,49), a będący na trzeciej pozycji Amerykanin nie ukończył dystansu. Szkoda, że wśród czterech narciarzy, którzy wycofali się z trasy drugiego przejazdu, okazał się i zawodnik litewski Vaitkus. Ogółem z 39 zawodników do zjazdu do kombinacji wystartuje tylko 20.

Andrzej Bachleda junior jest synem najlepszego w historii polskiego narciarza alpejskiego, również Andrzeja, srebrnego (1974) i brązowego medalisty (1970) mistrzostw świata właśnie w kombinacji alpejskiej. Andrzej Bachleda senior był także czwartym zawodnikiem w kombinacji na igrzyskach olimpijskich w Grenoble (1968).

Bachledzie w kombinacji będzie bardzo trudno walczyć o medal, gdyż zjazd nie należy do silnych punktów tego alpejszaka. Jak wiadomo, zaplanowany na niedzielę zjazd nie doszedł do skutku i na razie został przesunięty na czwartek, podobnie jak zjazd do kombinacji. Ciekawe czy Bachleda junior zdecyduje się na udział w obu konkurencjach, które dzieli zaledwie cztery godziny.

Tabela medalowa			
Klasyfikacja medalowa po wtorkowych finałach igrzysk w Nagano (złoty, srebrny, brązowy):			
1. Rosja	3	2	0
2. Niemcy	1	1	3
3. Kanada	1	1	1
4. Holandia	1	1	0
5. Bułgaria	1	0	0
Finlandia	1	0	0
Francja	1	0	0
Japonia	1	0	0
9. Włochy	0	2	1
10. Norwegia	0	1	2
11. Czecho	0	1	0
12. Ukraina	0	1	0
13. Austria	0	0	1
Belgia	0	0	1
Szwajcaria	0	0	1

Japoński triumf

Publiczność wypełniająca go brzożę halę lodową w Nagano, zwaną M-Wave, długo fetowała we wtorek pierwsze w tych igrzyskach zwycięstwo reprezentanta Japonii. Prowadzący po pierwszym dniu rywalizacji pancenzistów na 500 m Hiroyasu Shimizu nie zawiódł swych fanów. Po wspaniałym biegu po raz drugi uzyskał najlepszy czas i stanął na najwyższym podium mający u boków dwóch reprezentantów Kanady. Zawodnicy tego kraju błysnęli zresztą wspaniałą formą zajmując dodatkowo czwarte i piąte miejsce.

Triumf Japończyka oklaskiwał następcą cesarskiego tronu, któremu na trybunie honorowej towarzyszył przewodniczący MKOl Juan Antonio Samaranch. Po ceremonii dekoracji, która odbyła się tym razem w hali tuż po



Na podium - medalistki biegu narciarskiego kobiet na 5 km

zakoleczeniu zawodów, długo jeszcze fetowano złoty medal. Shimizu zbierał gratulacje od kolegów, którzy na srodku lodowiska podzuchali go do góry i poplakali się, co bardzo rzadko zdarza się nie okazującym z reguły uśmiechu Japończykom.

Nie tylko radosne chwile przeżyły tysiące kibiców i miliony telewidzów. Na oczach świata doszło bowiem w hali M-Wave do groźnego wypadku, w którym poważnie i bardzo bolesnej kontuzji doznał Holender Erben Wennemars. Był to jedyny upadek w czasie całych zawodów, ale pokazał, jak trudnym sportem jest łyżwiarstwo. Biegający z Holendrem po wewnętrznych torze Norweg Grunde Njos, popełnił minimalny błąd, łyżwa osunęła się po lodzie i zawodnik upadł na taflę wślizgując się pod nogi Wennemarsa. Ten zaś usiłował ominąć rywalą, przeskoczył nad nim, aby nie skaleczyć go ostrą jak nóż łyżwą. Nie udało się - Holender poleciał w otaczające go matrace i uderzając w nie, złamał rękę w łokciu.

Polacy - Paweł Abratkiewicz (22 miejsce) i Tomasz Świąt (26 miejsce) - pojechali we wtorek minimalnie szybciej niż pierwszego dnia, ale to, że poprawili swe pozycje, awansując o dwa miejsca, było wynikiem wspomnianego, pechowego wypadku, który wyeliminował dwóch będących przed nimi zawodników.

Po dwóch ślizgach

Po dwóch wtorkowych ślizgach jedynie kobiet w zawodach olimpijskich w sancekwarzkiej prowadził Niemka Barbara Niedermhuber. Drugie miejsce zajmuje jej rodaczka Silke Kraushaar, zaś trzecie - Austriaczka Angelika Neuner.

Złoto Francuzki

Pierwszy w historii złoty medal olimpijski w kobiecym snowboardzie zdobyła faworyzowana Francuzka Karinne Ruby, która w słodkim gigantcie wyprzedziła Niemkę Heidi Renoth i Austriaczkę Brigitte Koeko. Polki miałyby nieudany występ - Jagna Marziałybię wyprzedza z trasy w pierwszym przejeździe, natomiast Małgorzata Rosiak była dopiero 19.

Ruby przed olimpiadą wygrała

siedem z rzędu zawodów Pucharu Świata i uchodziła za pretendentkę nr 1 do zwycięstwa w Nagano. Po pierwszym przejeździe prowadziła z przewagą prawie dwóch sekund. W drugim nie dała sobie odebrać sukcesu. Z piątej pozycji zaatakowała Renoth, ale aby triumfować musiałaby uzyskać o 1,83 sek. lepszy rezultat. W drugiej próbie najszybsza była Koeko, dzięki czemu sięgnęła po brąz z siódmego miejsca.

20-letnia Ruby, mieszkająca w słynnym kurorcie Chamonix, długo nie mogła uwierzyć w swój triumf. Przyznała się, że przed drugim przejazdem bardzo się denerwowała.

Pecha miała wielcełdrą po pierwszym przejeździe - Francuzka Isabelle Blanc. W drugim uzyskała bardzo dobre czas, który dawał jej srebrny medal, jednak jak się okazało jedna z ostatnich bramek ominęła nieprawdopodobnie i siedzieli byli zmuszeni ją zdyskwalifikować.

Runda wstępna zakończona

W zakończonej wczoraj rundzie wstępnej turnieju hokeja na lodzie zanotowano niespodziewany remis 2:2 (1:1, 1:1, 0:0) w spotkaniu lidera grupy B - Białorusi z outsiderami - Japończykami. Nie zmieniła to jednak fakt, że hokeiści z Białorusi (5 pkt) zdobyli z tej grupy prawo ubiegania się o medal. W pierwszym meczu płu finałowej w piątek Białorusini spotkają się z Rosjanami.

W innym meczu tej grupy Niemcy wygrali z Francuzami 2:0 (0:0, 1:0, 1:0) i zajęli drugie miejsce w grupie (4 pkt). Trzecie miejsce zajęli Francuzi (2 pkt), a czwarte Japończycy (1 pkt).

Kazachstan również wszedł do rundy finałowej hokejowego turnieju olimpijskiego. Po zwycięstwie w decydującym meczu ze Słowacją 4:3 (1:1, 0:1, 3:1), zajął on pierwsze miejsce w grupie A (5 pkt). W piątek hokeiści Kazachstanu zmierzą się z Kanadą. Słowakom przypadło drugie miejsce (3 pkt).

Trzecie miejsce zajęli Włosi, którzy pokonali Austrię 5:2 (2:0, 2:0, 1:2). Obie te drużyny zgromadziły po 2 pkt.

Pięciobój współczesny

Rekord

A. Zadnieprovskis

W Kownie odbyły się otwarte zimowe mistrzostwa Litwy w pięciobój nowoczesnym. Doskonałe w nich spisał się najlepszy litewski zawodnik w tej gałęzi sportu Andrius Zadnieprovskis, który zgromadził sumę 5891 pkt. Jest to jego rekord życiowy.

Drugie miejsce w zawodach zajął wilnianin Edvinas Krungolcas - 5603 pkt, a trzeci był Lotysz D. Czerkovskis - 5503 pkt. Tylko 1 pkt przegrał do zawodnika łotewskiego kowieńczyk E. Senuita, a piąty był inny kowieńczyk, mistrz Litwy D. Strazdas.

Zadnieprovskis wygrał strzelanie i bieg przełajowy, przy czym w strzelaniu osiągnął rekord życiowy - 190 pkt. Siermiękę wygrał Strazdas, pływanie - Krungolcas, a w jeździecietwie najlepszy wynik osiągnął Rosjanin S. Nikitin, który zgromadził maksymalną ilość punktów - 1100.

Na początku marca A. Zadnieprovskis i E. Krungolcas udadzą się do USA i Meksyku na etapy Pucharu Świata. Inni członkowie reprezentacji Litwy - R. Strazdas, E. Senuita i T. Zemaitis razem ze swym trenerem Henrikasem Eismontasem w środku lutego wezmą udział w mistrzostwach Węgier.

M. PIASECKI

Koszykówka

Wygrali kowieńczycy

W szkole koszykówki Szarunasa Marciulionisa odbył się turniej międzynarodowy chłopców, urodzonych w 1983 roku. Wygrali go młodzi koszykarze kowieńskiej szkoły koszykówki Arvydasas Sabonisa. W spotkaniu finałowym pokonali oni 80:62 zespół gospodarzy - pierwszą ekipę szkoły Sz. Marciulionisa. Trzecie miejsce zajęła drużyna szkoły koszykówki Valdisa Valterisa z Rygi, która pokonała 92:65 drugi zespół szkoły Sz. Marciulionisa. Na piątym miejscu uplasowała się drużyna Pragi, która wygrała z koszykarzami Berlina 77:46, a na siódmym zespół Moskwy, po wygraniu 84:74 meczu z Petersburgiem.

Najlepszym koszykarzem turnieju został wybrany Dalius Lubys ze szkoły koszykówki A. Sabonisa. Najwięcej koszy (103 pkt w 5 meczach) zdobył Vytautas Bucukus ze szkoły koszykówki Sz. Marciulionisa.

Inf. wl.

Kolumnę przygotował Mieczysław RADIWIŁŁOWICZ

Jutro na Olimpiadzie

Czwartek, 12 lutego

finały (7):

2.00 (czas litewski) narciarstwo klasyczne - 10 km mężczyzn techniką klasyczną

5.00 narciarstwo klasyczne - 10 km kobiet na dochodzenie technika dowolna

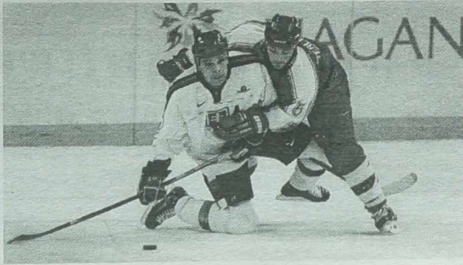
3.00 narciarstwo alpejskie - zjazd mężczyzn

7.00 narciarstwo alpejskie - zjazd mężczyzn do kombinacji

2.30 snowboard (halfpipe, mężczyźni i kobiety)

8.00 łyżwiarstwo szybkie - 1500 m mężczyźni

W tym dniu odbędą się eliminacje: curling mężczyzn i kobiet, hokej kobiet (Chiny - Szwecja, USA - Japonia, Finlandia - Kanada), hokej mężczyzn - spotkania o miejsca 13 (Austria - Japonia), 11 (Włochy - Francja) i 9 (Słowacja - Niemcy), łyżwiarstwo figurowe - program skrócony solistów.



Grają hokeiści Austrii i Słowacji.

Fot. EPA - ELTA

Ustawa Republiki Litewskiej

O przekazaniu samorządowi na własność majątku państwowego

Rozdział pierwszy

Zasady ogólne

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Niniejsza ustawa określa część majątku państwowego, przydzielanego samorządowi na własność i tryb jego przekazywania.

Artykuł 2. Zarządzanie majątkiem, przydzielonym samorządowi

1. Samorządy przydzielony im na własność ale jeszcze nie przekazany majątkiem państwowym władają na zasadach powiernictwa.

2. Majątkiem państwowym, który był przydzielony samorządowi postanowieniami rządu, ale zgodnie z niniejszą ustawą nie jest przydzielony na własność, samorządy władają na zasadach powiernictwa dotąd, dopóki rząd nie przekaże go instytucjom władzy i administracji państwowej oraz innym.

3. Samorządy przekazany im na własność majątkiem władają, użytkują i dysponują, kierując się ustawami i innymi aktami prawnymi.

Rozdział drugi

Majątek państwowy przekazywany samorządowi

Artykuł 3. Majątek przekazywany samorządowi na własność

1. Na własność samorządowi przekazuje się należący do państwa na prawach własności majątek przedsiębiorstw, których założycielami są samorządy i których prywatyzacji oraz akcjonowanie nie przewiduje się do 2000 roku oraz przedsiębiorstwa samorządów, jak też akcje spółek akcyjnych, zamkniętych spółek akcyjnych, którymi samorządy zarządzają na zasadach powiernictwa:

- 1) w przedsiębiorstwach eksploatacyjno-rentowych gospodarki mieszkaniowej oraz w służbach awaryjnych gospodarki mieszkaniowej;
- 2) w przedsiębiorstwach eksploatacji i remontu obiektów gospodarki komunalnej (usług gospodarki komunalnej i komunalnych, eksploatacji i remontu dróg i ulic, oraz wyposażenia inżynierskiego ich obiektów, linii komunikacyjnych, oświetlenia miasta, konserwacji, odnawiania i zakładania zieleni, specjalnego transportu samochodowego, uprawy roślin dekoracyjnych dla potrzeb miasta, opieki nad cmentarzami i ratowania tonących);
- 3) w kinach i innych placówkach, świadczących usługi kulturalne;
- 4) w zakładach obsługi bytowej mieszkańców (usług bytowych, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, chemicznego czyszczenia odzieży, we fryzjersiach, pralniach, laźniach);
- 5) w placówkach opieki zdrowotnej;
- 6) w przedsiębiorstwach handlu detalicznego (w sklepach spożywczych, sklepach owocowo-warzywnych, przedsiębiorstwach handlu lekami i artykułami medycznymi, w innych przedsiębiorstwach handlu detalicznego), jeśli te przedsiębiorstwa

zostały sprywatyzowane zgodnie z ustawą o pierwotnej prywatyzacji majątku państwowego i po tej prywatyzacji należący do państwa część kapitału zakładowego przedsiębiorstwa nie przekracza 1/3;

7) w przedsiębiorstwach spełniających funkcje inwestora samorządów w zakresie projektowania i budownictwa;

8) w przedsiębiorstwach wodociągów i kanalizacji;

9) w przedsiębiorstwach produkcji i dostaw ciepła;

10) w przedsiębiorstwach miejskiego transportu pasażerskiego (autobusowe, trolejbusowe, taksówkowe);

11) w przedsiębiorstwach usług rytualnych;

12) w zakładach dezynfekcji profilaktycznej.

2. Na własność samorządowi przydziela się majątek państwowy (środki trwałe, dobra materialne, środki pieniężne i inny majątek), którym władają następujące instytucje budżetowe i publiczne samorządów:

- 1) placówki przedszkolne, przedszkola-szkoly, ogólnokształcące szkoły początkowe, podstawowe i średnie, szkoły dla dorosłych i młodzieży, ośrodki szkoleniowe, domy nauczycieli;
- 2) placówki dodatkowego wychowania (samowyrzuci) (szkoły i kluby artystyczne, muzyczne, sportowe, domy uczniów i sportowców, kluby dziecięce, domy i ośrodki twórczości młodzieży szkolnej, stacje techników, turystów, przyrodników, ośrodki wychowania niepełnosprawnych);
- 3) biblioteki;
- 4) muzea, galerie;
- 5) placówki (klubowe) organizowania wolnego czasu (kluby, domy i ośrodki kultury, placu teatralnego);
- 6) teatry i studia koncertowe, studia chórowe, studia koncertowe;
- 7) stacje telewizyjne samorządów, lokalne ośrodki radiowe (samorządów);
- 8) samorządowe i publiczne służby opieki osobistej i społecznej opieki zdrowotnej;
- 9) placówki opieki i pielęgniarstwa (domy opieki, domy noclegowe);
- 10) służby, obsługujące placówki oświaty, kultury, opieki zdrowotnej, opieki socjalnej (scentralizowane buchalterie, gabinety metodyczne, wydziały (grupy) gospodarze, filmoteki).

3. Samorządowi przekazuje się na własność następujący majątek, którym władają na zasadach powiernictwa:

- 1) niesprywatyzowane samorządowe pomieszczenia mieszkalne z należącymi do nich sieciami i urządzeniami inżynierskimi;
- 2) budynki, ich części i poszczególne pomieszczenia, w których znajdują się instytucje samorządowe albo które potrzebne są do spełnienia funkcji samorządów, z wyjątkiem budynków i pomieszczeń, które wydzierżawiają lub w inny sposób z prawem sposob wykorzystują instytucje władzy i administracji państwowej oraz ich jednostki, sądy, inne instytucje władzy sądowniczej oraz ich jednostki, pomieszczenia dzierżawione lub użyt-

2 grudnia 1997 r., nr VIII-546

kowane w inny sposób z prawem sposob przez wydawnictwa wydań periodycznych (gazet, czasopism), redakcje wydań periodycznych, pomieszczenia wydzierżawiane lub użytkowane w inny sposób z prawem sposob przez partię polityczną i organizację polityczną;

3) obiekty gospodarki komunalnej ogólnego użytku w miastach i osiedlach, niezbędne do spełniania funkcji samorządów;

a) ulice i drogi lokalne ze wszystkimi przynależnymi do nich obiektami (mostami, wiaduktami, przejściami podziemnymi i nadziemnymi, schodami, murkami oporowymi, przystankami komunikacji publicznej, pawilonami, technicznymi środkami regulowania ruchu, urządzeniami inżynierskimi, sieciami i komunikacjami kanalizacji opadowej, nieczysto- i stryżowymi parkingami samochodowymi);

b) sieci, obiekty i urządzenia oświetleniowe miast oraz osiedli;

c) obiekty i urządzenia, znajdujące się na terenie zieleni;

d) obiekty i urządzenia zbiorników wodnych;

e) ujęcia wody, linie wodociągowe (z hydrantami), stacje pomp i oczyszczalnie, fekalne i mieszane sieci kanalizacyjne;

f) nabrzeża rzek, ich urządzenia, obiekty służące do regulacji nurtu;

g) obiekty i urządzenia na placach, stacjach i posterunkach ratowania tonących, ich obiekty i urządzenia;

h) znajdujące się na cmentarzach budynki, obiekty, urządzenia i zielenie;

i) rośliny dekoracyjne, przeznaczone do zazielenienia miejskich obiektów ogólnego przeznaczenia, oranżerie roślin dekoracyjnych;

j) pomniki, rzeźby, fontanny, kamienie pamiątkowe, mała architektura;

k) znajdujące się na zyspiskach śmieci obiekty i urządzenia oraz drogi dojazdowe;

l) kotłownie i sieci ciepłej;

4) obiekty i urządzenia kultury fizycznej i sportu;

5) niedokończony obiekty (z ich projektami, kosztorysami i innymi dokumentami) niezbędne do spełnienia funkcji samorządów.

4. Samorządowi przekazuje się na własność majątek ruchomy i środki pieniężne, którymi władają instytucje samorządowe na zasadach powiernictwa.

Rozdział trzeci

Tryb i warunki przekazania majątku przydzielonego samorządowi na własność

Artykuł 4. Tryb przekazania majątku przydzielonego samorządowi na własność

1. Zgodnie z niniejszą ustawą majątek przydzielony samorządowi na własność przekazuje każdemu samo-

rządowi upoważnione przez rząd osobą.

2. Na własność samorządowi przekazuje się majątek wyszczególniony w artykule 3 niniejszej ustawy:

1) przedsiębiorstwa, których założycielami są samorządy i które nie są przewidziane przed rokiem 2000 ani do akcjonowania, ani do prywatyzacji, jak też przedsiębiorstwa samorządów - na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, w których podaje się dane bilansu z ostatniego okresu sprawozdawczego;

2) inne przedsiębiorstwa - przekazując akcje na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, w których wskazuje się nazwę przedsiębiorstwa, posiadacza akcji, rodzaje akcji i ich wartość nominalną;

3) majątek wyszczególniony w części 2 artykułu 3 - na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, w których wskazuje się nazwę, adres instytucji budżetowej lub publicznej samorządu, wartość bilansową jej majątku oraz dane bilansu z ostatniego okresu sprawozdawczego;

4) majątek wyszczególniony w punktach 1, 2, 3 i 4 części 3 artykułu 3 - na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, w których wskazuje się nazwę, adres (miejsce) obiektu, datę inwentaryzacji technicznej, wartość bilansową i resztkową nieruchomości;

5) majątek wyszczególniony w punkcie 5 części 3 artykułu 3 - na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, których częścią składową są protokoły o wykonanych pracach;

6) majątek wyszczególniony w części 4 artykułu 3 - na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych.

3. W przypadkach wyszczególnionych w części 2 tego artykułu bilanse przedsiębiorstw i instytucji sporządzone z ostatniego okresu sprawozdawczego załącza się do protokołów zdawczo-odbiorczych.

4. Protokoły zdawczo-odbiorcze majątku podpisują osoba upoważniona przez rząd i mer samorządu.

5. Majątek wyszczególniony w punkcie 1 części 3 artykułu 3 niniejszej ustawy przekazuje się po uprzednim dokonaniu jego inwentaryzacji technicznej.

6. Obiekty wyszczególnione w punktach 2, 3 i 4 części 3 artykułu 3 niniejszej ustawy są przekazywane bez względu na to, czy została dokonana ich inwentaryzacja techniczna. Dane inwentaryzacji technicznej udo-kladnia się po przekazaniu majątku. Jeśli inwentaryzacja techniczna nie była w ogóle przeprowadzona, to majątek inwentaryzacji się przed przekazaniem go na własność samorządowi.

7. Protokół zdawczo-odbiorczy majątku jest podstawą prawną do zarejestrowania w trybie określonym przez ustawy przekazanego majątku w rejestrze majątkowym. Prawa własności do przekazanego majątku, który nie potrzebuje rejestracji prawnej, powstają od chwili przekazania majątku.

Artykuł 5. Warunki przekazania majątku

1. Majątek państwowy przekazuje się na własność samorządowi nie-

odpłatnie i niezależnie od tego, jaki samorząd administruje terytorium, na którym się znajduje ten majątek.

2. Majątek, który był przydzielony samorządowi na własność na podstawie ustawy „O przydzieleniu i przekazaniu na własność samorządowi części majątku państwowego”, ale nie był przekazany, a zgodnie z tą ustawą nie jest przydzielony na własność samorządowi, nie podlega przekazaniu samorządowi na własność. Majątek, który na podstawie ustawy „O przydzieleniu i przekazaniu na własność samorządowi części majątku państwowego” został przydzielony na własność samorządowi, ale nie był przekazany i zgodnie z tą ustawą jest przydzielony samorządowi na własność, podlega przekazaniu samorządowi na własność w trybie określonym w niniejszej ustawie.

Artykuł 6. Terminy przekazania majątku

Majątek należący do państwa na prawach własności jest przekazywany samorządowi w trybie i terminach, określonych przez rząd, jednakże samorządowi mogą być przekazane tylko te akcje oraz budynki i pomieszczenia, o których samorządy przedstawiły określoną informację rządowi lub upoważnionej przezeń instytucji. Rząd lub upoważniona przezeń instytucja mają prawo wstrzymać lub przerwać przekazywanie akcji lub innego majątku, należącego do państwa na prawach własności, jeśli okaże się, że samorządy przedstawiały nieprawidłową informację albo sfałszowały dane o przekazywanym im majątku.

Rozdział czwarty

Zasady końcowe

Artykuł 7. Tryb rozpatrywania sporów

Spory między upoważnionymi przez rząd osobami i samorządami w sprawie przekazania samorządowi części majątku państwowego, przydzielanego zgodnie z niniejszą ustawą samorządowi na własność, rozstrzyga sąd.

Artykuł 8. Zasady końcowe

1. Rady samorządów co roku przewidują w swych budżetach środki, jakie są potrzebne do przeprowadzenia lub udo-kladnienia inwentaryzacji technicznej majątku przydzielonego i przekazywanego samorządowi na własność.

2. Po wejściu w życie niniejszej ustawy traci ważność:

1) ustawa Republiki Litewskiej „O przydzieleniu i przekazaniu samorządowi na własność części majątku państwowego” (Dz. U., 1995, nr 1-1, nr 59-1484; 1996, nr 64-1507);

2) ustawa Republiki Litewskiej „O wejściu w życie ustawy Republiki Litewskiej „O przydzieleniu i przekazaniu samorządowi na własność części majątku państwowego” (Dz. U., 1995, nr 1-2, nr 59-1485; 1996, nr 64-1506).

Ogłaszam tę ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 52)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 7 ustawy o administrowaniu podatkami

Artykuł 1. Nowelizacja części 2 artykułu 7

W części 2 artykułu 7 zamiast słów „zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o podatku od wartości dodanej” wpisać słowo „zgodnie z kodeksem cel Re-

publiki Litewskiej, ustawa o podatku od wartości dodanej” i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Podatkami, wyszczególnionymi w punktach 1 i 2 części pierwszej artykułu 5 niniejszej

9 grudnia 1997 r., nr VIII-555

(Dz. U., 1995, nr 61-1525)

ustawy również administruje urząd cel Republiki Litewskiej, jednakże tylko w takim stopniu,

na ile to zlecono urzędowi cel zgodnie z kodeksem cel Republiki Litewskiej, ustawami o podatku od wartości dodanej i o akcyzach”.

Artykuł 2. Wejście ustawy w życie

Ustawa ta wejdzie w życie od 1 stycznia 1998 r.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki

Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 54)



KURIER WILEŃSKI

BIENNIK NEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdej środe



SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU

Do 18 lutego trwa prenumerata „KW”
na marzec i następną miesiące 1998 roku

Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	72 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	60 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	56 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	52 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	104 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	92 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	88 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	84 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	15,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!**

Krytyczne dni i godziny w lutym

16, poniedziałek (6.00-8.00)
22, niedziela (19.00-21.00)
26, czwartek (15.00-17.00)
27, piątek (5.00-7.00).



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 lutego zachmurzenie, nieduże opady deszczu. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura 2-4 stopni ciepła.

12 lutego dżdżysto i wietrznie, temperatura w nocy i w dzień 1-6 stopni ciepła. 13 lutego opady deszczu przechodzące w deszcz ze śniegiem. Temperatura w dzień i w nocy około 0 stopni.

infolinija 704 000

Nemokama informacija visą parą

Myliada
Pieczątki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadpisy na
kubeczkach,
koszulkach,
długopisach i...
Nadpisy
na metalu.
GRAWERTON
technologia

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

DEKRET Prezydenta

Republiki Litewskiej

O mianowaniu sędziów sądu okręgowego
9 lutego 1998 r., nr 1521

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, sędziami Wileńskiego Sądu Okręgowego mianuję:

Onę GASHULYTE,
Virginiją VOLSKIENE.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 98)

DEKRET Prezydenta

Republiki Litewskiej

O mianowaniu sędziów sądów dzielnicowych
9 lutego 1998 r., nr 1522

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, sędziami sądów dzielnicowych mianuję:

Virgiliję DANISEVICIENE - sędzią Kowieńskiego Miejskiego Sądu Dzielnicowego;

Jonasa IVANAUSKASA - sędzią Wileńskiego Miejskiego Sądu Dzielnicowego nr 1;

Rimantasa SIPAVICZIUSA - sędzią Kowieńskiego Miejskiego Sądu Dzielnicowego;

Petrasa KARVELISA - sędzią Visagińskiego Miejskiego Sądu Dzielnicowego;

Vidę ŽOSTAUTIENE - sędzią Szawelskiego Rejonowego Sądu Dzielnicowego.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 99)

To miejsce czeka na Twoją
REKLAMĘ



Nie ma wariantów.

Jest tylko „fax informator”

Bezplatna informacja faxem przez całą dobę!
Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

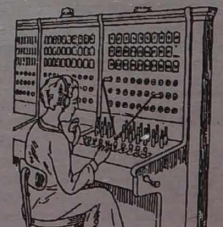
Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99
Wykaz nowości Nr 4444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

Licencja Nr 000201
ZIMOWE WZASY GÓRSKIE W
ZAKOPANEM
Ageria pasidra
„FITRANSAS”
tel. (22) 30 06 70
(8-299) 3 60 40

Przedsiębiorstwo „Antarktis”
naprawia łodówki w Wilnie, jego
okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213.

(Zam. 11)

Sprzedaję samochód WAZ
„21033” 1981 r.
Tel. 531-265.

(Zam. D-68)

Firma handlu hurtowo-
detalcznego, na stałe
zatrudni czterech pers-
pektywicznych pracow-
ników. Pożądany wiek kan-
dydatów - do 35lat. Wynag-
rodzenie powyżej 700 Lt.

Zapisy telefoniczne na
konkurs w Wilnie
63 46 01 (Zam.76)

KALENDARIUM

x Środa (11.II) jest 42 dniem 1998 r.
Do końca roku pozostało 323 dni.
x Imieniny: Dezyderego, Lucjana,
Łazarza, Marii.
x Wschód słońca - 7.50, zachód -
17.17.
Długość dnia 9 godz. 27 min.
x Księżyc. Pełnia - 12 godz. 23
min.



KURIER WILEŃSKI

BIENNIK NEZALEŻNY

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeczni — 51-491, świę -
ciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Irena
LITWIN